# Nr. 208. Kraków, Wtorek 13 Września 1887. Rocznik VI.

**„Nowa Reforma"** wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 24 zł. w. a. | 12 zł. w. a. | 6 zł. w. a. | 2 złr. — ct. |
| W Państwie Niemieckiem | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 3 „ — „ |
| W miejscu | 20 „ „ | 10 „ „ | 5 „ „ | 1 „ 80 „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 32 „ „ | 16 „ „ | 8 „ „ | 3 „ — „ |

**Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.**

*Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.*

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

*Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.**

# NOWA REFORMA

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya *„Nowej Reformy"* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy"*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) Rynek Główny Nr. 17 w oficynie. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy" Centr. Biuro Ogłoszeń Kopernika L. 11; — **W Tarnowie** handle: J. Delong i Kamila Banma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławin) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.


## Wybory w Pradze.

Bardzo wiele znaczącem znamieniem stosunków wzajemnych między obu narodowemi stronnictwami czeskiemi jest wynik wyborów w Staremmieście w Pradze. W roku 1885 stanęło tam do głosowania ogółem 2.316 wyborców; z nich głosowało 1.593 na p. Bromowsky'ego ze stronnictwa staroczeskiego na młodoczeskiego kandydata Pstrosza 84, na Tilschera również Młodoczecha 62, a na kandydata niemieckiego, postawionego tylko dla obliczenia głosów, na Schmeykala 571. Dnia 9 września zaś otrzymał młodoczeski kandydat Blazek głosów 820, a staroczeski kandydat dr. Eiselt 768.

Tak olbrzymia różnica zapatrywań w przeciągu dwu lat daje wiele do myślenia. Przed dwoma laty było zainteresowanie się wyborami znacznie większe, skoro do urny stanęło ogółem 2.316 wyborców, a w tych 1739 Czechów. Liczba głosów Młodoczechów była rozstrzelaną i drobniutką, wynosiła bowiem na obu kandydatów razem 146 głosów.

Teraźniejsze wybory sprowadziły mniej wyborców czeskich do urny, bo tylko 1.588; ale w ich gronie zaszła ważna zmiana. Ci, którzy przed dwoma laty narażali się prawie na pośmiewisko stawianiem swoich kandydatów, ci teraz odnieśli niezaprzeczone zwycięstwo. I zaprzeczyć się nie da, że bardzo wielu wyborców w tym przynajmniej okręgu zmieniło swoje zapatrywanie polityczne.

Dzienniki praskie, rozwodząc się nad tym wynikiem głosowania, dochodzą do ciekawych wniosków. Organa stronnictwa staroczeskiego twierdzą wprost, że zwycięstwo młodoczeskiego kandydata Blazka nad staroczeskim Eiseltem jest w bezpośrednim związku z ostatniemi rozporządzeniami ministerstwa oświaty. Poważny *Hlas Naroda* pisze wprost: „Postępowanie gabinetu hr. Taaffego dokazało tego, co się nie udało najzawziętszym wrogom narodu czeskiego. Schmerling, Herbst, Auersperg usiłowali napróżno rozdwoić naród, — a pod rządami hr. Taaffego udało się zniweczyć dawną jedność".

Nawet oględna *Politik* pod wrażeniem wyniku wyborów obawia się, że wszystko, czem era hr. Taaffego może się wykazać, jest obecnie narażone na stracenie, — i przyznaje również, że przyczyna klęski dra Eiselta leży w ostatnich rozporządzeniach szkolnych, — wreszcie zapowiada, „że w Wiedniu mogą usłyszeć z Czech jeszcze o innych ciekawszych niespodziankach, jeżeli sprawy pójdą trybem dotychczasowym".

Cokolwiekby kto sądził o wyniku tego wyboru w Pradze, musi przyznać, że tak ważna zmiana w przekonaniach wyborców, dokona w tak krótkim czasie, musi przecież być skutkiem jakichś przyczyn politycznego znaczenia. A ponieważ w tym czasie nic innego nie zaszło, prócz rozporządzenia szkolnego; — więc nie pozostaje też nic innego, jak tylko powiązać te dwa wypadki węzłem przyczyny i skutku i zgodzić się z zapatrywaniem dzienników staroczeskich, że tylko niezadowolenie wywołane owem rozporządzeniem popchnęło większość wyborców czeskich w Starem-mieście do opozycyi przeciw rządowi, czego wyraz wymowny dali głosowaniem na kandydata narodowo-opozycyjnego.

Wynik tego jednego wyboru w jednej dzielnicy miasta Pragi nie może być uważany za szczególny wyjątek; przeciwnie musi się przypuszczać, że i w innych dzielnicach Pragi zapatrywania wyborców na stosunek delegacyi czeskiej do gabinetu uległy wielkiej przemianie. Lecz nie tylko w Pradze, ale i w całych Czechach przemiana taka jest również przypuszczalną do tego stopnia, że gdyby teraz przyszło do wyboru wszystkich delegatów do Rady państwa, mało który z dotychczasowych reprezentantów mógłby się utrzymać, gdyby trwał na dotychczasowem stanowisku politycznem względem rządu.

Dokonany wybór nie dla tego jest ciekawy, i zasługujący na bliższą uwagę, jakoby mógł wpłynąć sam przez się na zmianę w ugrupowaniu stronnictw w Radzie państwa, ale dlatego, że jest wyraźnym symptomatem powszechnego nastroju umysłów co najmniej w Czechach, a taka okoliczność nie omieszka wywrzeć wpływu na resztę deputowanych i ostrzec ich, że dotychczasowe postępowanie ich względem gabinetu nie znajduje uznania narodu.

Symptomat ten będzie zapewne wskazówką i u nas przy nadchodzących wyborach.

## Bank krajowy.

(*Projekt zmiany statutów i przepisów o pożyczkach komunalnych*).

Zaledwie czwarty rok dobiega, odkąd istnieje Bank krajowy, a już uznano potrzebę reformy nie tylko *in capite*, ale i zmian w statutach i przepisach najpierw co do pożyczek w obligacyach komunalnych. — Projektowany statut i przepisy mają się odnosić do emisyi II obligacyj komunalnych.

Emisye dalsze, nazywane drugiemi, trzeciemi i t. d. pojawiają się na innych niż dawniejsze warunkach, zwykle po dłuższych odstępach czasu kiedy znaczna, jeżeli nie przeważająca część długu z emisyj dawniejszych została już spłaconą, a warunki targu pieniężnego i stosunków ekonomicznych uległy takim zmianom, że koniecznie trzeba się do nich zastosować i dawnym dłużnikom przyznać pewne ulgi przez ułatwienie w zaciągnięciu nowych pożyczek na łagodniejszych warunkach dla ryczałtowego spłacenia dawniejszych.

W niniejszym wypadku powody i pobudki zdają się są inne, bo w tym czteroletnim przeciągu czasu nie zmieniły się warunki bynajmniej na targach pieniężnych, a kwota udzielonych pożyczek nie wynosi jeszcze ani piątej części tej sumy, do jakiej Sejm ewentualnie pozwolił się posunąć z pierwszą emisyą, gdy udzielał swojej gwarancyi. Gwarancya ta sięga do wysokości pięciu milionów złr. w, a. wartości imiennej obligacyj komunalnych; a do końca r. 1886 wydano obligacyj komunalnych sztuk 1739 w ryczałtowej wartości nominalnej 1,042.700 złr. — z tego umorzono przez losowanie sztuk 38 za 23.500 złr., przez spłatę długu emitowanymi papierami sztuk 38 za 48 000 złr.; pozostało zatem sztuk 1663 w wartości imiennej 971.200 złr.

Cóż przeto jest przyczyną zmiany projektowanej i wprowadzenia nowej emisyi?

Według projektu do zmiany statutów gwarancya krajowa, przyznana pierwszej emisyi do wysokości pięciu milionów złr., nie ulegnie żadnej zmianie, z wyjątkiem tej, że rozciągać się będzie i do drugiej emisyi, nie przekraczając wszakże tej wysokości kwoty zagwarantowanej dla obu emisyj razem. Zobowiązanie gwarancyjne, oraz warunki bliższe tej gwarancyi są te same, przeto tu nie leży przyczyna zmiany statutu i wprowadzenia nowej emisyi.

Projekt zmiany statutów zawiera wprawdzie niektóre dodatki dość ważne, ale one nie tłomaczą również potrzeby nowej emisyi. I tak między innemi do § 7 dodano następujący ustęp nowy: „Prezes Rady nadzorczej lub wskazany przezeń członek Rady (§ 69 stat.) ma prawo co do wszelkich pożyczek hipotecznych chociażby takowe nie podlegały zatwierdzeniu Rady, zawiesić uchwałę dyrekcyi i odesłać sprawę pod rozstrzygnięcie Rady nadzorczej."

Bardzo ważne są dalej: dodatek do § 25 i cały prawie zupełnie nowy § 37, szczególnie zaś ustęp M., prawie jednobrzmiący z owym dodatkiem, który mówi o specyalnej rezerwie.

Otóż ta rezerwa dla obligacyj komunalnych II emisyi ma powstać: a) z wpisowego, które każdy zaciągający pożyczkę obowiązany będzie uiścić w wysokości $^1/_4$ proc. od imiennej wartości pożyczki przy jej odebraniu; b) z korzyści, jakie Bank osiągać będzie przez wykup z wolnej ręki obligacyj kom. II em., do wycofania przeznaczonych; c) z części nadwyżki dochodów Banku, przeznaczonej w § 62 stat. na fundusz rezerwowy pożyczek komunalnych.

Pożyczki komunalne nowe według powyższego przepisu będą zatem uciążliwsze, niż były dotąd. Wprawdzie $^1/_4$ % całej zaciągniętej pożyczki nie jest wiele, ale i to nie omieszka wywrzeć wpływu na dłużników, bo zmniejsza od razu kapitał, nie zmniejszając wcale ani procentu od niego, ani rat amortyzacyjnych.

Ważnym jest dalej dodatek chociaż malutki do czwartego ustępu §. 36. Dotąd przyznanie pożyczki w obligacyach komunalnych było zależnem od uchwały Rady nadzorczej na wniosek Dyrekcyi; — teraz będzie potrzeba do tego jeszcze zatwierdzenia Wydziału krajowego. Za to odpadł ustęp dawniejszy, który żądał zatwierdzenia Wydziału krajowego tylko wtedy, jeżeli pożyczki komunalne miały być spłacane za pomocą dodatków do podatków bezpośrednich.

Do §. 36 dodano w projekcie długi ustęp, określający szczegółowo stosunek dłużnika do Banku. W nim pod E powiedziano, że jeżeli dłużnik nie uiści w oznaczonym terminie raty, będzie Bank uprawnionym ściągnąć w drodze egzekucyi całą należytość swoją bez poprzedniego wypowiedzenia. Taki rygor jest zbyt surowy. Prawo do ściągnięcia całego resztującego kapitału od złego dłużnika nie ulega żadnemu zakwestyonowaniu; atoli wczesne ostrzeżenie i wypowiedzenie jest konieczne, aby uratować dłużne gminy od kataklizmu sekwestracyjnego.

O wiele łagodniej — trzeba to przyznać — postępują pod tym względem instytucye, które z natury swojej nie miewają i nie potrzebują mieć takich względów na dłużnika, jak Bank krajowy. W tej mierze skarb państwa, reprezentowany przez władze podatkowe, przypomina opodatkowanemu, że winien zapłacić należytość podatkową, i ostrzega go, nim przystąpi do sekwestracyi. Bank austro-węgierski jest w tej mierze również mniej niecierpliwym, niż ma być Bank krajowy według projektowanego przepisu Nie powiedziano tu, że tak być musi; ale przyznając zarządowi prawo egzekucyi całej należytości bez poprzedniego wypowiedzenia, daje się podstawę do przypuszczenia, że tak być może i tak będzie.

Nad tą kwestyą należy się dobrze zastanowić, aby uniknąć drugiego złego, w jakie popadł był swojego czasu Bank włościański. Ten zwlekał z wypowiedzeniem całego kapitału i kontentował się przypisywaniem wysokich procentów zwłoki do kapitału; przez to urastał pozornie kapitał na długu aż przyszło do kataklizmu, strasznego dla banku i dla włościan zadłużonych. Bank krajowy zaś trzymając się wręcz przeciwnej zasady nieubłaganego rygoru, może narazić gminy bez potrzeby na sekwestr wszelkich dochodów, a więc przez wysokie koszta wszelkiej administracyi sekwestracyjnej zniszczyć gminy, a w gminie jej mieszkańców bez żadnego dla siebie pożytku.

W następnym § 37 zaszły również wielkie zmiany, ale tylko stylistyczne lub dopełnienia, które były konieczne.

W § 62 zaszła ta zmiana, że według brzmienia ustępu b) z nadwyżki dochodów Banku 30 prc. było dotąd przeznaczonych na utworzenie specyalnej rezerwy dla obligacyj kumunalnych; według projektu zaś na tenże sam cel ma iść tylko 10 prc. bo 20 prc. przeznaczono dla specyalnej rezerwy listów zastawnych.

Według projektu nowych przepisów o udzielaniu przez Bank krajowy pożyczek komunalnych II emisyi — a mianowicie według Rozdz. II § 9 pożyczki kumunalne będą udzielane w 5 prc. obligacyach.

1) na lat $39^1/_2$ przy półrocznej spłacie na procent i amortyzacyę 2·9 prc.

2) na lat $29^1/_2$ przy półrocznej spłacie 3·25 prc.

3) na lat $19^1/_2$ przy półrocznej spłacie 4 prc.

4) na lat 10 przy półrocznej spłacie 6·5 prc.

Z kwot wypłacanych Bank zaliczać będzie po 2·5 prc. od cyfry długu na procent od każdoczesnego stanu długu; resztę zaś na umorzenie kapitału.

Podług powyższych czterech kategoryj udzielać ma Bank pożyczek powiatom i miastom, mającym swoje statuta; innym gminom miejskim tylko podług kategoryi 2. 3 i 4; gminom wiejskim zaś tylko podług 3 i 4, a więc przy spłacie półrocznej rozłożonej na lat $19^1/_2$ lub na lat 10.

Tu nasuwa się pytanie, czy gminy wiejskie mają o tyle większą łatwość spłacania swych długów, niż gminy miejskie — lub też czy o tyle mniej zasługują na dłuższą wierzytelność?

Byłoby to bardzo pochlebnem dla gmin wiejskich, gdyby na pierwsze z powyższych pytań można dać odpowiedź potakującą; lecz niestety tak nie jest. Przy dotychczasowej administracyi w gminach wiejskich, która doprowadza do uznania koniecznej a nagłej reformy ustawy gminnej przypuszczać tego nie można; raczej odpowiedź potakująca na drugie pytanie jest więcej prawdopodobną. I właśnie dlatego byłoby wskazanem w interesie kraju, gmin i samego Banku, aby pożyczki były udzielane gminom wiejskim podług łagodniejszych warunków, zwłaszcza że pierwsze wydatki przy zaciąganiu pożyczki są uciążliwe, jak to wynika z następującego § 11.

Podług tego § bowiem zaciągający pożyczkę ma oprócz $^1/_4$ prc. imiennej wartości tytułem wpisowego na specyalną rezerwę, opróczprocentów z góry opłacanych i zwrotu należytości stemplowych, spłacić jeszcze po $^1/_8$ prc. tytułem dodatku na koszta administracyi od cyfry długu zaciągniętego i zwrócić koszta wygotowania obligacyi w wysokości 1 prc.

Owe $^1/_8$ prc. na administracyę należy się co półrocze od kwoty jeszcze nieumorzonej.

Powyższe uwagi nie wyczerpują bynajmniej przedmiotu, a dążą tylko do tego, aby sprawę poruszyć i skłonić do roztrząsania pytania, czy bez narażenia Banku na jakiekolwiek straty nie dałoby się zaprowadzić w projekcie pewnych zmian, w interesie gmin wiejskich, atoli bez świadczenia im jakichkolwiek dobrodziejstw z kieszeni innych dłużników Banku?

## W sprawie wyborów

*w okręgu Jasielsko-Gorlicko-Krośnieńskim.*

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. ks. krakowskiego wysłał następującą odezwę do komitetów powiatowych przedwyborczych: jasielskiego, gorlickiego, i krośnieńskiego.

„Prześwietny komitet powiatowy zbadał już zapewne, kto kandyduje na posła do Rady państwa w okręgu wyborczym mniejszej posiadłości jasielsko-gorlicko-krośnieńskim; który z pomiędzy kandydatów świadłych, znających potrzeby i sprawy krajowe, oraz umiejących je popierać, może być w okręgu wspomnianym wybrany na posła; wreszcie który z kandydatów możliwych do przeprowadzenia w tym okręgu, byłby posłem najużyteczniejszym dla kraju.

Przeto komitet centralny przedwyborczy wzywa uprzejmie, aby szanowny komitet powiatowy, porozumiawszy się co do wszystkich wymienionych względów z komitetami powiatów, które wraz z jego powiatem stanowią jeden okręg wyborczy, raczył zawiadomić komitet centralny przed 17 września r. b. o rezultacie swoich badań oraz o wypadku porozumienia się z wspomnianymi komitetami powiatowemi, i doniósł komitetowi centralnemu, którego kandydata przedstawia. Albowiem komitet centralny, na podstawie przedstawień komitetów powiatowych — zatwierdzi kandydata i wyborcom poleci.

Przypomina przytem komitet centralny, że odpowiednio do instrukcyi, uchwalonej przez Koło sejmowe, tak komitet centralny wybrany przez Koło sejmowe przed wyborami powszechnemi do Rady państwa w 1885 roku, a uzupełniony przez zgromadzenie delegatów z powiatów, jak i komitety powiatowe, zawiązane w 1885 roku, wykonywują także przy wyborach uzupełniających podczas całej 6-cio letniej kadencyi Rady państwa — wszystkie czynności przedwyborcze, przepisane wspomnianą instrukcyą. Jednak komitety powiatowe zawiązane w 1885 roku, uzupełniać się mogą w ciągu tej 6 cio letniej kadencyi nowymi członkami dla łatwiejszego wykonania swojego zadania.

W Krakowie, dnia 10 września 1887 roku.

W imieniu komitetu centralnego
przewodniczący
*Leon Chrzanowski.*

**Gorlice**, 11 września. Odnośnie do zamieszczonego w numerze 207 telegramu z daty Biecz—Klęczany 10 września, oświadczam, jako przewodniczący zebrania z dnia 5 września, że Jan Furmanek, stawiając kandydaturę pana Michniewicza, wcale nie oświadczył, iż ją imieniem obecnych włościan zgłasza, co stwierdza odnośny protokół, podpisany przezemnie jako przewodniczącego i przez dra Radomyskiego, jako sekretarza.

*Ks. Żabicki.*

***Jasło, 10 września.***

Z inicyatywy kilku mężów, interesujących się żywo dobrem kraju, zwołał burmistrz jasielski p.

---

# DWOISTA.

NOWELLA

przez

**Waleryę Marrené.**

6 (Ciąg dalszy)

Położyła temi słowami palec na palącej ranie, a ból był tak straszny, że zadrżałem od stop do głowy.

— No, — wyrzekła dobrotliwie, — przyjdź pan za parę dni, może będzie co nowego, bo dziś... dziś nie wiem rzeczywiście, cobyś pan mógł lepszego zrobić, jak siedzieć cicho. Będzie to najlepsza taktyka. Ja może jedna zgaduję, jakie walki odbywają się w duszy Stefanii, jak po każdej śmielszej myśli następuje reakcya. Widziałeś pan, jak cię przyjęła ostatnim razem. Był to wstęp do odrzucenia Alfreda. Teraz musiałbyś za nie odpokutować. Ręczę, że teraz wymawia sobie to, co uczyniła, a twoja szala spada, spada, spada....

Miała słuszność, czułem to.

— No, nie wyglądaj pan tak tragicznie, — kończyła; — odniosłeś przecież wielkie zwycięstwo.

— I cóż mi z niego! — zawołałem.

— Jesteś pan bardzo trudny — wyrzekła, kręcąc głową; — żądasz za wiele odrazu!

Ja nic nie żądałem, nic żądać nie mogłem.

Za parę dni miałem zgłosić się do pani Zofii po wiadomości, ale te dobiegły mnie inną drogą. Rozeszła się po mieście pogłoska o chorobie hrabiny. Choroba ta stawała znów pomiędzy nią a Stefanią. Wiedziałem, że przypisywaną będzie zerwanemu małżeństwu, zmartwieniom, rozterce z wnuczką i, że na mnie spadnie ona całym ciężarem.

Pobiegłem do pani Zofii, — nie było jej w domu.

Teraz każdą wolną chwilę spędzałem na Mazowieckiej ulicy, przed tym domem, którego ściany pragnąłem przebić wzrokiem. Zapytywałem wielkich frontowych okien, spoglądających na mnie w dzień nieruchome i martwe, wieczór błyszczące światłem, co dzieje się po za niemi.

A gdy widziałem ludzi wchodzących i wychodzących, napadała mnie szalona chęć zaczepienia ich, wybadania o rzeczywisty stan chorej. Aż wreszcie los, który czasem bierze zakochanych w opiekę, zesłał mi znajomego lekarza. Był on jedną z powag medycznych, poznałem go za granicą. Doktor wychodził właśnie z bramy, przed którą czatowałem.

— Pan idzie do hrabiny? — zagadnąłem, chwytając go w przelocie.

— Znasz ją pan?

Nie miałem czasu na tłómaczenia.

— Jakże się ma? — pytałem dalej.

Doktor skrzywił się znacząco:

— Siedmdziesiąt kilka lat! to najgorsza choroba.

Więcej wydobyć z niego nie mogłem.

Widziałem, jak zajeżdżały karety, jedne po drugich, jak służący biegli na górę i przynosili zawsze tę samą odpowiedź: „Pani hrabina bardzo chora, nie przyjmuje nikogo."

Przychodziła mi szalona chęć iść wraz z innymi, zadzwonić do jej mieszkania, zapytać o zdrowie; może choć zdaleka dobiegłby mnie głos Stefanii, może ujrzałbym ukradkiem przez drzwi uchylone chociaż jej suknię, choć odbicie w lustrze, lub choć rzuciłbym wzrok na ten pokój, w którym była ona.

Wieczorem światła zapalały się w oknach pierwszego piętra, zaczynała się noc długa, nieskończona, noc, o której wiedziałem, że będzie bezsenną dla mnie. Są chwile, w których najrozsądniejszy człowiek popełnia szaleństwa: byłem w jednej z chwil takich, pulsa moje drgały, dziwaczne myśli, niepodobne zamiary, krążyły po głowie. Chciałem chociaż przez te oświetlone okna zajrzeć do wnętrza. Wzrok mój był doskonały, gdybym się znalazł na jednym poziomie, dojrzałbym niezawodnie co się tam działo. Chęć ta opanowała mnie tak gwałtownie, iż nie namyślając się, wbiegłem na schody i przez okna, wychodzące na dziedziniec, wpatrywałem się w oświetlone okna od wewnętrznych pokoi.

Zoryentowałem się szybko, przypominając sobie, z której strony hrabina weszła do salonu; odtworzyłem sobie topografię domu, rozliczyłem okna i doszedłem do przekonania, że jej sypialnia musi wychodzić na dziedziniec, że do niej należą te dwa okna, przysłonione firankami, z których bił posępny blask lamp przyćmionych. Ale prócz tego bladego światła nic więcej zobaczyć nie mogłem. Czasem tylko po za firankami przesunął się cień jaki; rozpoznać go przecież było niepodobieństwem.

Przy sypialni było wprawdzie okno jasne, bez zasłon, tam mogłem zajrzeć swobodnie. Ale był to pokój przeznaczony dla służby. Odbywał się tam istny sejm. Mówiono zapewne cicho, dopomagając sobie gestami. Nie mogłem jednak zrozumieć o co chodziło. Daremnie oczekiwałem, czy choć na sekundę nie ujrzę Stefanii, snadź nie odstępowała babki.

Gdy tak stałem zapatrzony, usłyszałem na wschodach lekkie, szybkie kroki i zanim zdołałem opuścić moje stanowisko, głos pani Zofii zawołał:

— A pan co tu robisz?

Była sama na szczęście.

— Jak pani widzi — odparłem bez wahania, — muszę przecież wiedzieć, co się tam dzieje.

— Trochę to po amerykańsku — wyrzekła, — ale mniejsza o to. Dzieje się źle: rozumiesz to pan dobrze.

Tak jest, rozumiałem, czułem, choć nie wiedziałem wszystkiego.

— Czyż hrabina tak bardzo chora?

— Ona?... ona choruje tylko kiedy chce, kiedy jej się to na co przyda!

— Jak to! — zawołałem z kolei, przerażony. — Cóż to ma znaczyć?

Pani Zofia była poważniejszą niż zwykle.

— To ma znaczyć, — szepnęła dobitnie, — że Alfred nie otrząsł prochów ze swego obuwia, jak to przypuszczałam; że trwa przy swoich zamiarach, a choroba hrabiny jest moralną torturą, która ma złamać opór Stefanii.

— To być nie może! — zawołałem, chwytając jej ręce, jak tonący chwyta zbawczą linę; — to byłby sposób niegodny!

— Godny czy nie, jest bardzo skuteczny.

— Więc pani sądzi....

— Nic nie sądzę; widzę....

Przyłożyłem ręce do czoła; czułem, że mi głowa pęka.

— A ona? ona, Stefania?

— Uledz w końcu musi. Nie może przecież brać na sumienie choroby, może śmierci babki... a zresztą, cóż ją broni od tego małżeństwa?

— Co broni!

Pani Zofia patrzyła mi w oczy badawczo, uporczywie.

— Ależ ja ją kocham, jak szalony!

— Czyś jej pan to powiedział?

— Czyż mogłem to uczynić! Ona to odczuła, ona wie, iż należę do niej....

— Nie trzeba się na to spuszczać.

— Więc mów jej pani o mnie, mów jej to wszystko, co jest prawdą! Wszak widzisz, iż nie mam nawet możności zobaczenia jej, choćby zdaleka, choćby na minutę!

Odeszła, wstrząsając głową, spłoszona otwarciem drzwi na górze. A gdy oddalała się po wschodach, zdawało mi się, że ostatni promień nadziei znika mi z przed oczu.

Miała słuszność, po tysiąc razy słuszność! Byłem szalony, mówiłem Stefanii o wszystkiem, tylko nie o tem, co przepełniało mi piersi, jak gdybym miał przed sobą czas i swobodę, jakbym nie powinien był korzystać z każdego momentu, nie wiedział, jak zazdrośnie czuwają nad nią. A teraz było za późno. Szalony, po tysiąc razy szalony!

Całą noc snułem gorączkowe zamiary, to chciałem biedz do Stefanii, roztrącić służbę, dostać się do niej przemocą i błagać, by miała litość nademną, by pamiętała, że jest serce, które jej się oddało na łaskę i niełaskę, że ona zdeptać go nie ma prawa. — To znów stawał mi przed oczyma pan Alfred. Wówczas zdawało mi się rzeczą najkrótszą szukać z nim zaczepki, wyzwać, zabić. Czułem się w prawie usunąć go z jej drogi. Albo też zapytywałem samego siebie, czem byłem, czem być mogłem dla niej, ja — najbliższy krewny, noszący jedno nazwisko, a stojący w hierarchii światowej tak od niej daleko, że nawet wstęp do domu babki był mi wzbroniony. Miałyż się więc powtarzać te same dzieje? ta sama ręka, co rozdzieliła rodziców, rozciągała swój wpływ złowrogi na drugie pokolenie i miała życie jego także zatruć i złamać?

Tak przeszło dni kilka, dni strasznych. Pani Zofia, która stała się moim wiernym sprzymierzeńcem, nie mogła dać mi pocieszających wieści. Stefania opierała się coraz słabiej, łatwo było przewidzieć chwilę, w której ulegnie. Los mój rozgrywał się, a ja musiałem oczekiwać go bezsilny i bezczynny.

(D. c. n.)

Metzger reprezentantów wszystkich warstw ludności powiatu jasielskiego na zgromadzenie, w celu naradzenia się nad bliskim już wyborem posła do Rady państwa w miejsce p. Jasińskiego, który mandat złożył. Zgromadzenie było dosyć liczne, albowiem oprócz wybitniejszych mieszkańców miasta Jasła widzieliśmy kilku właścicieli większych posiadłości, burmistrzów sąsiednich miasteczek i kilku włościan.

Na zebraniu był także obecny tutejszy starosta p. Roman Gabryszewski.

Burmistrz jasielski, jako gospodarz miasta, zagaił zebranie, wzywając do zajęcia się czynnością wyborczą co rychlej, gdyż już 22 b. m. odbyć się mają wybory, a dotychczas nie nastąpiło jeszcze żadne porozumienie ani z komitetem krośnieńskim ani z gorlickim i wezwał do wyboru przewodniczącego. Przez aklamacyę wybrano p. Stanisława Przyłęckiego, właściciela dóbr i wiceprezesa Rady powiatowej, przewodniczącym, a jego samego zastępcą przewodniczącego.

P. Przyłęcki obejmując przewodnictwo powołał na sekretarzy pp. Sękiewicza i dra Graczyńskiego.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. P. Józef Sękiewicz zabiera głos i w dłuższem przemówieniu wyjaśnia, zkąd pochodzi, że obecna akcya wyborcza w powiecie jasielskim tak się opóźniła, podczas gdy w powiatach gorlickim i krośnieńskim już nietylko od kilku tygodni istnieją zorganizowane komitety wyborcze, ale nadto zarysowały się tam już wyraźnie nawet pewne kandydatury, za któremi agitacya po wsiach już znacznie się posunęła. Jako przyczynę wskazał szanowny mowca tę okoliczność, że komitet centralny na zachodnią Galicyę, który w sprawach wyboru brał zawsze inicyatywę, tego roku dotąd nie dał znaku życia, a wyborcy jasielscy długo ociągali się wystąpić samodzielnie, aby ich nie posądzono, że chcą się wyłamywać od solidarności z komitetem centralnym, który, jako wyraz całego Sejmu, słusznie uznany być winien w tym względzie za najwyższą powagę.

Nacechowawszy dalej ważność obecnych wyborów, dodaje mowca, że powinniśmy obrać takiego, któryby po pierwsze pamiętał o ogólnem dobru kraju, bo kraju a nietylko pewnego okręgu wyborczego jest on reprezentantem, powtóre aby pamiętał o interesach małej własności i małych miasteczek, a w szczególności o interesach przemysłu naftowego, które także stanowią jednę z najcelniejszych części interesów całego kraju, zwłaszcza że ten przemysł daje utrzymanie i zarobek znacznej części mieszkańców tutejszego okręgu wyborczego.

W końcu swego przemówienia postawił szanowny mowca następujące wnioski: Zgromadzenie uchwali: 1) wybrać komitet ściślejszy, w którymby reprezentowane były wszystkie stany, z 15 członków, w celu porozumienia się z delegatami komitetów Gorlic i Krosna, i w celu zamianowania ostatecznie jednego kandydata; 2) oznaczyć dzień, w którymby ci delegaci zjechać się mogli razem, jakoteż aby na ten dzień zaprosić kandydatów, którzy myślą ubiegać się o mandat z naszego okręgu.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp. dr. Graczyński, Szostkiewicz, Zacharyasz, Bieliński, Dukiet, prezes Przyłęcki i wnioskodawca, powyższe wnioski uchwalono z tym dodatkiem, aby zaprosić w tym celu delegatów z Gorlic i Krosna do Jasła na dzień 17 września na godzinę 10 rano.

Do komitetu ściślejszego wybrani zostali pp. Stanisław Kotarski, prezes Rady powiatowej; Stanisław Przyłęcki, wiceprezes; Antoni Lisówiecki, właściciel dóbr; Józef Sękiewicz i dr. Adolf Graczyński, profesorowie; ks. prałat Kopystyński z Dembowca; burmistrz jasielski p. Alojzy Metzger; burmistrze miast Żmigroda, Kołaczyc i Frysztaka; a z mniejszych posiadłości Walenty Polak z Gliniczka, Jan Jasiński z Tarnowca, Franciszek Dubiel z Lubli, Tomasz Mazur z Czeluśnicy i Michał Zimny.

W końcu uchwalono popierać tylko takich kandydatów, którzy osobiście się stawią na zgromadzeniu połączonych komitetów.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że listownie zgłosił swą kandydaturę p Józef Głuszkiewicz, dawniej sędzia powiatowy w Jaśle.

Do powyższej korespondencyi musimy dodać od siebie uwagę, że termin zwołania zgromadzenia wyborczego na dzień 17 t. j. na sobotę — jest nieco zapóźny, skoro komitet centralny postanowił zatwierdzić kandydaturę właśnie dnia tego. Dlatego pożądanem jest, aby kierujący wyborami w całym okręgu zechcieli się porozumieć wcześnie i zwołać wiec przedwyborczy o parę dni pierwej, najwygodniej we czwartek.

Zgromadzenie wyborcze w Gorlicach — jak właśnie dowiadujemy się z pewnego źródła — odbędzie się jutro, we wtorek.

## Wystawa krajowa.

Porządek czynności w dziale rolniczym Wystawy:

15 września o godzinie 10 rano obrady sędziów łowiectwa.

16 września o godzinie 10 rano obrady sędziów okazów lasowych i przemysłu leśnego.

17 września o godzinie 10 rano obrady sędziów okazów chmielu.

19 września o godzinie 10 rano obrady sędziów okazów włókna, pierza i włosienia.

19 września o godzinie 10 rano obrady sędziów drobiu.

20 września o god. 10 rano obrady sędziów nawozów sztucznych.

21 września o g. 4 po południu premiowanie grup już osądzonych.

22 września o g. 10 rano obrady sędziów wyrobów gorzelanych.

23 września o godzinie 10 rano obrady sędziów koni.

25 września o godzinie 10 rano obrady sędziów ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa i jedwabnictwa.

26 września o godzinie 4 po południu premiowanie koni i innych grup działu rolniczego.

Grono sędziów grupy 26 farmacya, balneologia itd. przybrało na rzeczoznawców dr. Grabowskiego, prof. dr. Korczyńskiego i dr. Lutostańskiego. — Wynik narad jury urzędownie ogłoszony zostanie. Grupa ta powstała z inicyatywy i za staraniem prof. dr. Korczyńskiego a starannie urządzoną została przez dr. Lutostańskiego.

W sobotę ukonstytuowały się komisye sędziów dla grupy 15 wyroby jubilerskie itd. przewodniczący p. Pryliński, zastępca Glikselli Władysław, sekretarz Zaremba i dla grupy 19 budownictwo i inżynierya cywilna, przewodniczący Kołodziejski Walery, zastępca Hochberger, sekretarz J. Niedziałkowski.

Wczoraj ukonstytuowały się komisye sędziów dla następujących grup przemysłowych: 11. Przemysł chemiczny; przewodniczący Roman Wawrzykiewicz, jego zastępca Aleksander Stopczański, sekretarz Gustaw Steingraber. 12. Środki pożywienia; przew. Juliusz Mikolasch, zastępca Konrad Wentzel, sekr. August Kwaśnicki. 13. Tkaniny, odzież; przew. Antoni Czerny, zastępca Apolinary Welchowski, sekr. Tomasz Kowalski. Grupa 16, wyroby galanteryjne; przew. Franciszek Neuzil, zast. Henryk Miller, sekr Daniszewski. 17. Papier i wyroby z papieru; przewod. Karol Estreicher, zast. Józef Łakociński, sekr. Władysław Fiszer. 22. Wyroby z metalów; przewodniczący Edward Heppe, zast. Tytus Bortnik, sekr. Karol Knaus. 26. Farmacya, balneologia, higiena, leczenie i pielęgnowanie chorych; przew. prof. dr. Obaliński, zastępca prof. dr. Olszewski sekr. dr. Jaworski. 27. Przemysł domowy, roboty kobiet; przewodnicząca Helena Hochberger, zastępczyni Joanna Pogonowska, sekr. Stanisław Barabasz. 28. Szkoły przemysłowe; przew. Ludwik Wierzbicki, zast. Tytus Bortnik, sekr. Jan Wdowiszewski. 29. Dział wychowawczy i naukowy; przew. Teofil Gerstman, zast. Wincenty Jabłoński, sekr. Julian Maciołowski.

Niektóre z wymienionych komisyj przystąpiły odrazu do czynności oceniania przedmiotów w swoich grupach — mianowicie w 21. wyroby z drzewa, 26. farmacya, balneologia itd. i w 30. przemysł domowy.

W grupie 26 wystawy (farmacya, balneologia, higiena, leczenie i pielęgnowanie chorych) najwyższą nagrodę dyplom honorowy otrzymała gmina miasta Krakowa za wystawione w ogólnej liczbie 78 sztuk przedmioty, jak plany budowli i urządzeń sanitarnych, opisy i fotograficzne zdjęcia zakładu czyszczenia miasta, tablice kamienic i broszury o drogach i brukach naszych, plany oświetlenia gazowego, broszury o wodociągach, plany i zdjęcia fotograficzne rzezalni miejskiej, strażnicy pożarnej, urządzeń telegraficznych, szkół miejskich, cmentarza w Rakowicach, ksiąg ustaw, przepisów i formularzy w sprawach budowlanych; sprawozdania, plany i zestawienia statystyczne fizykatu miejskiego, wreszcie sprawy ogólne, jak sprawozdania prezydenta o toku czynności Rady miejskiej i magistratu, wzory dziennika rozporządzeń, sprawozdania statystyczne o ruchu ludności i t. d.

Za ziemiopłody przyznała Komisya sędziów następujące nagrody:

1) Dyplom honorowy p. Augustynowiczowi Bolesławowi za wyborowe okazy zbóż i roślin strączkowych.

2) Dyplom honorowy p. Przecławowi ze Sławna Sławińskiemu z Kleczy górnej za wzorową produkcyę roślin pastewnych, a w szczególności traw.

3) Medal srebrny rządowy stacyi doświadczalnej kartofli oddziału Bóbreckiego Tow. gospod. galic. (kierownik stacyi p. Bischof) za okazy ziemniaków.

4) Medal srebrny rządowy p. Czajkowskiemu z Medwedowic za wyborowe okazy pszenicy przewódki galicyjskiej i banatki.

5) Medal srebrny rządowy p. Ferdynandowi Hatscherowi z Kocmyrzowa za pszenicę, jęczmień i koniczynę białą.

6) Medal srebrny Tow. roln. krak. p. Chrzanowskiemu ze Szczodrkowic w Król. Polskiem za pszenicę kostromkę i żyto zeelandzkie.

7) Medal srebrny Tow. roln. krak. p. Aleksandrowi Lippomanowi z Dobranowic za wyborowe ziarno żyta garde de corps.

8) Medal srebrny Tow roln. krak. p. Stanisławowi Larysz Niedzielskiemu ze Śledziejowic za wyborowy owies i żyto.

9) Medal srebrny Tow. roln. krak. p. Kłosińskiemu z Bączali górnej za żyto krajowe.

10) Medal bronzowy rządowy p. Felicyanowi Szybalskiemu z Morawicy za wystawione okazy zbóż.

11) Medal bronzowy rządowy p. Janowi Skirlińskiemu z Liszek za żyto częstochowskie i owies Hopetown.

12) Medal bronzowy rządowy p. Seelingowi von Saulenfels z Izdebnika za nasiona łubinów.

13) Medal bronzowy rządowy hrabiance Wandzie Zamoyskiej z Ohladowa za jęczmień Imperial.

14) Medal bronzowy rządowy p. Stefanowi Sękowskiemu z Rżysk za buraki pastewne.

15) Medal srebrny Tow. p. Wawrowskiemu z W. Ks. Poznańskiego za starannie i umiejętnie zestawiony zielnik traw łąkowych i polnych tak słodkich, jak kwaśnych.

16) Medal bronzowy Tow. hr. Arturowi Potockiemu z Sędziszowa za owies irlandzki.

17) Medal bronzowy Tow. p. Włodarczykowi. włościaninowi z brzegów, za pszenicę przewódkę.

18) List pochwalny hr. Antoniemu Potockiemu z Olszy za buraki pastewne

19) List pochwalny p. Janowi Skirlińskiemu za buraki cukrowe i ziemniaki Champion.

20) List pochwalny p. Sandoz Feliksowi z Prokocimia za okazy ziemniaków.

21) List pochwalny bar. Brunickiemu za bobik.

Plac wystawy na Błoniach zwiedziło w sobotę 1320 osób, wczoraj zaś tj. w niedzielę, ogólna liczba zwiedzających wystawę wyniosła 10784 osób, licząc wraz z dziećmi

Jestto najwyższa dotąd cyfra od dnia otwarcia wystawy, a zdaje się, iż byłaby ona jeszcze obfitszą, gdyby nie okoliczność, iż publiczność tłumnie podążyła na festyn w parku krakowskim.

Komitet wystawy zamierza zaprosić bawiących w Krakowie dość licznych przedstawicieli prasy, na wspólną ucztę, która projektowaną jest na środę. Inicyatorzy pomysłu pragną, aby przybyli na wystawę literaci, publicyści i dziennikarze, mogli się zaznajomić i wymienić zdania w kwestyach ogólnych.

Dziś przed południem na placu wystawy odbywały się próby sikawek i narzędzi ratunkowych. Komisya sędziów przez kilka godzin badała szczegółowo przymioty i użyteczność licznie nadesłanych okazów. Rezultat narad, które odbyły się po próbie, biuro komitetu urzędownie ogłosi.

We środę na placu wystawy na Błoniach odbywać się będzie wręczanie nagród wystawcom w dziale rolniczym za hodowlę ryb, trzody i owiec, wyrób sera i masła, oraz za zboże i nasiona.

Cena wejścia na wystawę na Błonia we wszystkie dni tygodnia oprócz świąt i niedziel wynosi 30 centów od dorosłych, 10 centów od dzieci. Projektowane popieranie w środy wyższej ceny (50 ct.) zostało zaniechane.

---

W Nrze 206 z dnia 9 września w spisie nagród, przyznanych wystawcom grupy 24 zaszła pomyłka, którą niniejszem prostujemy: zamiast „p. Suchodolskiemu ze Sącza“ ma być „p. Janowi Grocholskiemu w Starym Sączu“.

## Przegląd polityczny.

*Kraków, 12 września*

O przygotowaniach wyborczych w okręgu jasielsko-gorlicko-krośnieńskim donosimy pod osobną rubryką.

Symptomatyczne znaczenie wyboru do Rady państwa z okręgu wyborczego Stare miasto w Pradze omawiamy w osobnym artykule.

Wybory uzupełniające do sejmu czeskiego rozpoczęły się w sobotę i odbywały pod hasłem gotowości do abstynencyi politycznej, gdyby się nie udało Niemcom przeprowadzić w sejmie krajowym swoich postulatów. e wszystkich 29 okręgach wyborczych z mniejszej posiadłości wybrano kandydatów, postawionych przez komitet niemiecki, albo prawie jednogłośnie, albo przeważającą większością głosów. Nawet w okręgu najwięcej niepewnym, w Bergreichenstein, kandydat niemieckiego stronnictwa August Ziegler, otrzymał 98, podczas gdy na przeciwnika, Jana Strunca, padło 71 głosów. W okręgu Cheb-Asch-Wildstein po dwukrotnem głosowaniu upadł wprawdzie kandydat komitetu niemieckiego Krämling z 52 głosami a wyszedł drugi kandydat J. Walter z 59 głosami; ale to nie zmienia sytuacyi, bo kandydat zwycięski należy do tego samego stronnictwa, oświadczył bowiem, że stoi na stanowisku rezolucyi abstynentystów niemieckich.

Dziś odbywają się wybory z miast i okręgów przemysłowych na 32 posłów. Tu walka między Niemcami a Czechami będzie więcej zawzięta.

---

*Nordd. Allg. Ztg.* powtórnie wystąpiła z artykułem przeciw *Koeln. Ztg.* za to, iż niedostatecznie popiera obecną politykę Bismarka. *Nordd Allg. Ztg.* rozpoczyna od zwrócenia uwagi, iż *Koeln Ztg.* wyraziła żal z powodu niedojścia do skutku zjazdu w Szczecinie. „Zjazd ten — pisze *Nordd. Allg. Ztg.* — gdyby się odbył, nie miałby większego wpływu na politykę europejską niż zjazd gdański, skierniewicki lub kromieryżki. Mógłżeby rząd niemiecki uważać zjazd taki za kompensatę i skłonić się do prowadzenia w Bułgaryi polityki nie-niemieckiej. *Gazeta Kolońska* trwa widocznie w zapatrywaniu, że polityka niemiecka w sprawie bułgarskiej natchniona jest potrzebą uzyskania czegoś od Rosyi, że Niemcy za objawy swe miłosne wyczekują wdzięcznej usłużności rosyjskiej. Polityka niemiecka tak jest silną, że niczego od nikogo nie żąda zwłaszcza też od Rosyi. Nie od dziś Niemcy wyznają politykę, zasadzającą się na utrzymaniu traktatów oraz stosunków jakie z owych traktatów wypadły. Porzucić taką politykę dla tego, że nie jest anti-rosyjską, znaczyłoby tyle, co przejść do przestarzałej już w tem stuleciu polityki złego lub dobrego humoru, jaką kierowała się Francya i Rosya podczas siedmioletniej wojny.“

*Koeln. Ztg.* prostuje poprzednią wiadomość o terminie upływu trójcesarskiego przymierza. „Z najlepiej poinformowanego“ źródła dowiaduje się bowiem, iż „trójcesarskie przymierze zawarte było tylko do wiosny r. b. a nie do jesieni; tak więc termin już upłynął i obecnie trójcesarskie przymierze już nie istnieje“.

---

„Na pograniczu Litwy i Kurlandyi, w gubernii Kowieńskiej, wybuchły zaburzenia. Pomiędzy czynszownikami rozejść miała się pogłoska, iż tym, którzy od lat 10 (?) dzierżawią grunta czynsz nie może być podniesiony, a zarazem usuwać ich z gruntów właściciel nie ma prawa, jednocześnie pomiędzy ludem rozprzestrzeniano wieści o podziale gruntów. Z powodu eksmisyi czynszowników przyszło do krwawego starcia ze służbą dworską w wielu majątkach“. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, zwłaszcza, że warszawskie, ani rosyjskie dzienniki nie czynią o tem wzmianki.

---

Dzienniki włoskie wyrażają zaniepokojenie z powodu wzmacniania przez Francyę granicy Alpejskiej. Dziennik partyi umiarkowanej *Gazetta Piemontese* pisze: „Z prawdziwym smutkiem zauważyć musimy nowy, niczem nieuzasadniony wybuch italophobii we Francyi. Demonstracyjne dyslokowanie wojsk i wzmacnianie fortyfikacyj na francuskiej alpejskiej granicy, trudności stawiane odnowieniu traktatu handlowego z nami, prześladowanie robotników naszych na południu i w Tunisie, wreszcie napaści niektórych dzienników republikańskich, sprawiają rozgoryczenie zwiększające się z każdym dniem we Włoszech. Wprawdzie Francuzi są zawsze jednakowi pasyonaci i nie zdają sobie sprawy, ani nie zastanawiają się przedtem nad następstwami, jakie wypłynąć mogą z ich postępowania, bardzo więc być może, że i ich italophobia będzie krótko trwałą. Obecnie upojeni oni są zachwytem dla Rosyi, która stara się to wyzyskać w sposób bardzo pospolity, z prawdziwie zimnem północnem wyrachowaniem; Francuzi przekonają się wkrótce o swem zaślepieniu i będą zmuszeni zwrócić się w inną stronę z ofiarowaniem swojej przyjaźni“.

---

O zajściach piątkowych w Mitchellstown, interpelował Sexon rząd podczas posiedzenia sobotniego Izby gmin. Sir Balfour oświadczył, iż policya wystąpiła tylko we własnej obronie; 54 policyantów zaczepionych kamieniami, lub kijami, 29 zostało poranionych, z tych 9 ciężko. Z osób cywilnych dwie poniosły śmierć, a trzy są ranne. Na interpelacyę co do zajść na wyspach Samoa, oświadczył podsekretarz stanu Fergusson „iż Anglia uznała króla Malietoę, jako prawowitego króla wysp Samoa i posiada z nim zawarte traktaty“. Niemcy jak donosi „*Biuro Reutera*“, z powodu obrazy poddanych niemieckich na wyspach Samoa, wystąpiły przeciwko królowi Malietoa, skoro ten nie dał żadnej satysfakcyi.

---

W sprawie bułgarskiej niewiele mamy wiadomości do zapisania.

Odpowiedź rządu niemieckiego, udzieloną Porcie, uważają powszechnie za pośrednią odmowę, osłoniętą pozorem, że rząd niemiecki nie może zająć się poparciem żądania Porty dlatego, iż projekt o ewentualnem wysłaniu gen. Ernrotha nie był przedłożony jako projekt rządu tureckiego, ale jako projekt rosyjski; ten zaś nie wzywał dotąd nikogo do żadnego poparcia, a rząd niemiecki nie może narzucać się ze swem pośrednictwem wbrew woli.

Notując wiadomość o owej odpowiedzi *Polit. Corr.* dodaje, że Porta roześle teraz ów projekt jako własny do wszystkich mocarstw w przypuszczeniu, że w takim razie rząd niemiecki nie odmówi swego poparcia. To doniesienie wspomnianej *Pol. Corr.* wydaje się nam zupełnie niezgodnem z dotychczasowem postępowaniem Porty, gdyż ta mogła była w pierwszej chwili adoptować projekt rosyjski, gdyby się nań zgadzała.

Nim które mocarstwo, a przedewszystkiem Turcya lub Rosya nie wystąpi z nowym projektem, Bułgarya będzie mogła porządkować się wewnątrz. Stan oblężenia zniesiony, wybory do sobrania rozpisane, a Stambułow nawiązał w sposób półurzędowy stosunki z kilku konsulami przez złożenie im wizyt, na co odpowiedzieli już w równy sposób niektórzy konsulowie.

Ze zniesienia stanu oblężenia korzystają opozycyoniści, zakładając nowe dzienniki i zwołując konferencye. Pierwszą taką konferencyę zwołali zwolennicy Karawełowa d 9 b. m. dla naradzenia się nad rozpisanemi wyborami, ale z powodu wielkiej różnicy zdań nie doprowadzili do żadnego rezultatu.

## Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

*(Drugi dzień obrad.)*

Przewodniczący udziela głosu radcy Tałasiewiczowi z Wadowic, który odczytuje referat o administrowaniu spadkowych gospodarstw wiejskich na wspólny rachunek aż do spłaty współspadkobierców, jako o najodpowiedniejszym środku do utrzymania gospodarstw gruntowych włościan galicyjskich.

Wychodząc z zasady, że prawo spadkowe dla włościan powinno ułatwić utrzymanie gruntu w całości, zapewnić współspadkobiercom ich schedę, a przytem ochronić dziedzica obejmującego ojcowiznę od konieczności odprzedania jej lub też obdłużenia, twierdzi prelegent w ostatecznym wyniku swych wywodów, że dziedzicowi głównemu dopóty nie należy oddawać przypadającego nań gospodarstwa, dopóki współspadkobiercy nie zostaną zaspokojeni. W tym celu zaleca mowca zastosowanie ustawy, która dozwala na oddzielenie majątku spadkowego od majątku dziedzica, jeżeli zachodzi obawa, że przez pomięszanie obu majątków może dla spadkobierców wyniknąć niebezpieczeństwo. Powyższy przepis ustawy da się, zdaniem referenta, prawie w każdym zastosować wypadku, gdyż u włościan naszych prawie zawsze zachodzi obawa, że obejmujący grunt sukcesor lekceważyć będzie obowiązek spłacenia rodzeństwu schedy, a tem bardziej dochodu od schedy.

Żaden z mowców, zabierających głos w tym przedmiocie, nie poparł wniosku referenta. Prof. Maurycy Fierich, wyjaśniwszy przybyłym z Królestwa gościom różnicę między austryackiem a francuskiem prawem spadkowem, przedstawił w przekonywujący sposób wszystkie niekorzystne następstwa proponowanej reformy. Wprowadziwszy ją w życie rozciągnęlibyśmy opiekę sądu także i na pełnoletnich, obniżylibyśmy sztucznie cenę dzierżawy i naruszylibyśmy uczucia naszego ludu.

Wśród dalszej dyskusyi pojawiło się kilka samodzielnych wniosków. P. Lipowski podniósł projekt utworzenia rad familijnych; adw. Wierzchlejski przedłożył rezolucyę domagającą się wprowadzenia w ustawodawstwo galicyjskie zasady prawa francuskiego, iż spadkobiercy obejmują spadek w chwili zejścia spadkodawcy, a doc. Milewski poparty przez adw. Suligowskiego wniósł, ażeby przekazać sprawę komitetowi wykonawczemu, który na przyszłym zjeździe przedłoży wnioski tyczące się ustawodawstwa spadkowego dla własności ziemskiej.

Zgromadzenie przyjęło wnioski pp. Lipowskiego i Milewskiego, wniosek zaś p. Wierzchlejskiego przekazało komitetowi do ocenienia.

Prof. dr. Maurycy Fierich w sposób prawdziwie mistrzowski wnosi referat swój, dotyczący reformy austryackiej procedury cywilnej. Uznaje on środek rewizyi od wyroków pierwszej instancyi w tych wypadkach, w których austryacki projekt procedury wyklucza apelacye, za niedostateczny i oświadcza się za dopuszczeniem apelacyi także w tych wypadkach. Również oświadcza się referent za dopuszczeniem nowości w postępowaniu apelacyjnem. Wśród dyskusyi prof. dr. Till wnosi, aby zjazd uchwalił rezolucyę wyrażającą konieczną i nagłą potrzebę wprowadzenia w Austryi nowej procedury, opartej na zasadach jawności i ustności. Wnioski referenta i wniosek dra Tilla uchwala zgromadzenie jednogłośnie.

Imieniem komitetu urządzającego zabiera głos dr. Zoll i zaprasza uczestników zjazdu na raut, który prawnicy krakowscy urządzają dla swych gości w niedzielę w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Zgromadzenie przyjmuje następnie wniosek prof. Kasparka, wzywający prawników do popierania naukowych czasopism polskich.

Z kolei uchwalono, iż następujący zjazd odbędzie się za dwa lata we Lwowie i zatwierdzono dotychczasową komisyę jako komitet wykonawczy.

Ostatnim referatem był referat dr. Donimirskiego z Warszawy o kolonizacyi wewnętrznej. Referent streszcza myśl swoją w następujących ostatecznych wywodach:

1) Kolonizacya wewnętrzna, tj. podział pojedyńczych folwarków większej własności na pewną ilość samoistnych jednostek gospodarczych, jest pożądaną, ponieważ wytwarza większą ilość właścicieli ziemskich.

2) Kolonizacya nie powinna mieć na celu pochłonięcia większej własności, której istnienie tak dla stosunków ekonomicznych jako i społecznych zwłaszcza we wszystkich dzielnicach kraju naszego jest konieczną.

3) Dla zagrożonych ekonomiczną ruiną właścicieli ziemskich, kolonizacya racyonalnie przeprowadzona, jest częstokroć jedynym sposobem zlikwidowania się, bez uszczerbku dla ekonomicznych stosunków kraju.

4) W obecnych stosunkach W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich, kolonizacya przeprowadzona w sposób właściwy przez obecnych właścicieli, najwięcej się może przyczynić do utrzymania ziemi w ręku krajowców.

Między głosami, jakie się odezwały w rozprawie nad tym przedmiotem zaznaczyć musimy przemówienie p. Blocha, który gorąco popiera projekt odsprzedawania włościanom tych łanów dworskich, których dwór nie może z równą korzyścią uprawiać, tak, iż przeprowadzona w tej formie kolonizacya nie zatrze w zupełności śladu istniejącej dziś własności większej.

Zgromadzenie przyjęło wnioski referenta wraz z poprawką p. Blocha, iż osobna komisya ma się zebrać nazajutrz dla dokładnego zbadania tej sprawy. Do komisyi tej wybrano pp Blocha, Donimirskiego, Kirszrota, Parczewskiego, Wrotnowskiego, Kleczyńskiego, Milewskiego i Skarzyńskiego

Przed zamknięciem zjazdu wniósł p. Turnau naglącą rezolucyę, domagającą się powiększenia liczby sądów w Galicyi. Zgromadzenie uchwala, iż rezolucya ta nie przyjdzie już na porządek dzienny i przekazuje ją Komitetowi.

Nastąpiły przemówienia pożegnalne. Trzykrotnym okrzykiem pożegnało zgromadzenie ks. biskupa Krasińskiego, opuszczającego salę obrad. — Prof. Zoll złożył w gorących wyrazach podziękowanie hr. A. Cieszkowskiemu za przewodniczenie obradom, prof. Kasznica wyraził wdzięczność miastu i uniwersytetowi za gościnne przyjęcie; ostatni zabrał głos hr. Cieszkowski i wyrażając nadzieję, że obrady zjazdu wydadzą obfity plon, zamknął posiedzenie.

O godz. 8 wieczorem zebrali się uczestnicy zjazdu na wspólną ucztę w sali ogrodu strzeleckiego. Około 300 osób zasiadło do stołów — a między gośćmi temi widzieliśmy grono dam, których obecność nadała właściwy urok zebraniu. Szereg toastów rozpoczął prof Zoll, pijąc zdrowie prezesa zjazdu hr. Cieszkowskiego; prof. Kasparek uczcił toastem zasługi wiceprezesa profesora Kasznicy, który dziękując wychylił kielich na cześć miasta Krakowa. Prezydent m. dr. Szlachtowski wniósł zdrowie odjeżdżających gości, dr. Czesnak zdrowie prezesa Majera, p. Wierzchlejski zdrowie prezydenta sądu p. Jasińskiego, dr. Wilkosz zdrowie obecnych dam, hr. Cieszkowski zdrowie prof. Zolla i Kasparka, a p. Wierzchlejski zabrawszy powtórnie głos, zdrowie dr. Faustyna Jakubowskiego.

Z wielkim zapałem przyjęło zebranie toast profesora Kasparka na cześć królewskiego grodu — Warszawy, a gdy nareszcie przebrzmiały długotrwające okrzyki, wniósł prezes Majer toast „kochajmy się.“

Gdy się skończyły toasty, zabrał głos adw. Parczewski i zawezwał zgromadzonych do składki na bezpłatne czytelnie w ks. Poznańskiem. Wezwanie to nie pozostało bez skutku i po chwili zebrano na wskazany cel 135 złr. i 6 rubli. — O spóźnionej porze zaczęto się dopiero rozchodzić z zamiarem zebrania się nazajutrz na dworcu kolei, by odbyć wspólną wycieczkę do Wieliczki.

W trzeci dzień zjazdu 11 bm. zwykłym pociągiem południowym udała się znaczna część uczestników zjazdu wraz z rodzinami do Wieliczki. Na dworcu kolei przybywających powitała muzyka salinarna, wysłana przez starszego radcę p. Postla. Burmistrz miasta Wieliczki oczekiwał gości w stroju świątecznym a przedstawiony wiceprezesowi zjazdu, prof. Kasznicy, powitał uczestników zjazdu kilku gorącemi słowami. O godzinie 1 zeszło do salin przeszło dwieście osób. Liczne grono pań ze wszystkich zaborów oznaczało się pięknością i elegancyą. Kopalnie pięknie oświetlone stanowiły jak zwykle wspaniały widok. „Piekielna jazda“, śpiew górników, prawdziwie wspaniały fajerwerk i dźwięki pieśni narodowych, które grała muzyka, wywołały głębokie wrażenie. W sali balowej młodzież rozbawiła się na dobre dzięki uprzejmości pp. urzędników, a przedewszystkiem p. Strzeleckiego, i tańce przeciągnęły się poza zwykły program. Wesołe grono powróciło zadowolone częścią powozami, częścią pociągiem.

Tymczasem w Krakowie komisya, której przekazano wnioski p. Donimirskiego, obradowała przez cały dzień. Obrady te będą dalej prowadzone dziś jeszcze. O rezultatach nie omieszkamy podać wiadomości.

---

Ostatni dzień zjazdu zakończył raut w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, który wczoraj dawali krakowscy prawnicy dla swoich gości. O godzinie 9½ zapełniła się sala i przyległe pokoje. Pomimo zmęczenia wycieczką do Wieliczki i pomimo, że wielu uczestników odjechało wieczornym pociągiem, na raut przybyło kilkadziesiąt pań i znaczna część uczestników zjazdu. — Prezes hr. Cieszkowski, wiceprezes zjazdu Wierzchlejski i Kasznica, prezes akademii dr. Majer, prezydent Jasiński i wielu innych zaszczyciło raut swoją obecnością. Wśród ożywionej zabawy, młodzież korzystając z muzyki stanęła do tańca. Zabawa przeciągnęła się do 1 godziny w nocy.

---

Dr. Jan Bauremer prostuje, że nie I-szą, jak podaliśmy, lecz III część dzieła Roschera przetłomaczył i ofiarował zjazdowi.

Dziś odjeżdża reszta uczestników zjazdu, pozostawiając po sobie jak najmilsze wspomnienia u kolegów, którzy spodziewając się, że pierwszy zjazd nie będzie ostatnim, żegnają ich pełnem nadziei „do widzenia“.

# Kronika.

*Kraków, 12 września.*

**W sali Rady miejskiej** odbyło się wczoraj poufne zebranie radców, w sprawie przyjęcia gości z Węgier; na zebraniu tem uchwalono wysłać do Pesztu dwóch delegatów dla bezpośredniego porozumienia się z tamtejszą Radą miejską. Delegatami wybrano dra Weigla i p. Teodora Baranowskiego.

Poseł Chrzanowski nie przyjął wyboru na delegata, wymawiając się licznemi zajęciami w komitecie przedwyborczym i innymi powodami. Nadto uchwalono, ażeby zaprosić lwowską Radę miejską do udziału w przyjęciu Węgrów. Urządzenie przyjęcia powierzono komitetowi, złożonemu z 12 członków.

**W Peszcie** odbyło się w sobotę w sali rady miejskiej posiedzenie celem powzięcia uchwał w sprawie wycieczki do Krakowa. W naradach wzięło udział wielu radców miejskich i kilku członków polskiego stowarzyszenia. Zgromadzenie wyraziło życzenie, ażeby jak najszersze koła wzięły udział w wycieczce Również uchwalono w zasadzie, iż pożądanym jest udział dam. Prezes polskiego stowarzyszenia uwiadomił obecnych, że w Krakowie poczyniono starania celem umieszczenia gości węgierskich. Odjazd z Pesztu nastąpi osobnym pociągiem we wtorek 20 września wieczorem. Pobyt w Krakowie obliczono na trzy dni.

**Wczorajsza zabawa ludowa** na dochód pogorzelców Rząski zgromadziła w parku krakowskim kilkutysięczną publiczność. Niezmordowane zabiegi komitetu zostały świetnym uwieńczone skutkiem, za co w pierwszym rzędzie należy się wdzięczność pp. Skirlińskiemu, J. Kirchmayerowi i W. Rzewuskiemu. Gorliwej pomocy użyczyła komitetowi ks. Zuzanna Czartoryska, która nie szczędziła ani trudu, ani kosztów, by urozmaicić zabawę nieznanemi dotychczas rozrywkami. Najgłośniejsze oklaski zdobyło sobie okrężne krakowskie, w którem wystąpiły grupy dziarskich krakowiaków i krakowianek z Rząski i Bronowic. Dla dziatwy urządzono osobny teatr maryonetek, niezmiernem cieszący się powodzeniem. Zabawa, która zakończyła się późnym wieczorem przy oświetleniu ogrodu, przyniosła, jak się dowiadujemy, blisko 1000 złr. czystego dochodu.

**Bawią w Krakowie.** Pani Marené, powieściopisarka, p. Maryan Gawalewicz, współredaktor i Józef Wolf, redaktor *Kuryera Codziennego*, Andriolli, znakomity rysownik, Edward Leo, Władysław Żukowski współpracownik *Kraju*.

**Dr. Julian Ochorowicz**, który przez kilka dni bawił w Krakowie, opuścił już nasze miasto, udając się do Królestwa Polskiego i na Litwę.

**Oświetlenie elektryczne** wystawy sztuki zostało znacznie powiększone i uzupełnione przez dodanie dwóch lamp łukowych, każda po 1000 świec normalnych, tak że teraz muzeum narodowe jest oświecone kompletnie czterema lampami, a nawet sala środkowa, w której umieszczone są rzeźby, także dostała jednę wielką lampę łukową. Wspaniały widok przedstawia się wstępującemu na wystawę, skoro ujrzy na środku pierwszej sali umieszczoną rzeźbę artysty Pleszowskiego „Nad grobem", która odpowiednio oświetlona promieniami lampy elektrycznej przenosi wyobraźnię w nadziemskie krainy Przez wczorajszy dzień zwiedziło wystawę około 2000 osób, które niezawodnie wyniosły najprzyjemniejsze wspomnienia. Oświetlenie elektryczne dotychczasowe nie mogło być zupełnem, z powodu małej ilości pary, dostarczanej przez jeden kocioł maszynie parowej, lecz dzięki pp. Zieleniewskim, gdyż za ich staraniem, stanął w przeciągu tygodnia drugi kocioł, który razem z poprzedzającym daje przy stosunkowo małem paleniu dostateczną ilość pary maszynie parowej, aby mogła obracać stosownie do potrzeby regularnie i prędko maszynę dynamo-elektryczną, ostatnia zaś wydawać tyle elektryczności, ile potrzeba do świecenia 10 lamp łukowych i 24 lampek żarowych.

**Niepokojące wieści,** tyczące się krakowskiej Kasy oszczędności, pojawiają się od kilku dni w różnych zamiejscowych pismach. Dzienniki wiedeńskie doniosły nawet o sprzeniewierzeniach, których wynikiem miało być aresztowanie kilku osób. W doniesieniu tem mieści się wiele przesady. W Kasie oszczędności wykryto w istocie, iż zakład ten poniósł przed kilku miesiącami z winy urzędnika, nie należącego już dziś do zarządu kasy, szkodę wynoszącą około 3.000 złr. Winny, który się przyznał do swego postępku, znajduje się w rękach sprawiedliwości.

**Dr. Józef Kallenbach**, bibliotekarz akademii umiejętności, został zamianowany docentem literatury polskiej w uniwersytecie Jagiellońskim.

**W Sukiennicach**, w salach wystawy sztuki, odbędzie się we środę 14 września koncert bawiącego chwilowo w Krakowie p. Seidemana, artysty opery warszawskiej. W koncercie, urozmaiconym deklamacyą, wezmą udział pp. Hock, Barabasz i Nowacek. P. Seideman odśpiewa, jak się dowiadujemy, jeden ustęp ze „Stworzenia", Haydn'a. Biletów dostać można w księgarni Krzyżanowskiego.

**P. Jan Kruszyński,** artysta malarz, urządził wystawę swych obrazów w domu pod nr. 12 przy ulicy Wolskiej. Na wystawie tej znajduje się także pewna ilość starych obrazów.

**W Kasynie powszechnem** odbędzie się we środę 14 b. m. koncert muzyki wojskowej.

**Dr. Czerwiński** z Fürstenhofu przesłał na ręce dyrekcyi Muzeum Narodowego asygnacyę na 500 złr., pochodzącą w większej części ze składek na obraz Sobieskiego, przeznaczając tę kwotę na posążek Kraszewskiego, który stosownie do woli ofiarodawcy ma być wykonany z bronzu według modelu p. W. Rygiera.

**Komitet opieki nad weteranami** w. p. z roku 1831 składa najszczersze podziękowanie wszystkim, co świeżo ponadsełać raczyli fanty na loteryę odbyć się mającą w 2 połowie września, a mianowicie za śliczne fanty hrabinie J. Męcińskiej i panu Aureliuszowi Florer. Wszystkim imieniem starych żołnierzy polskich, staropolskie „Bóg zapłać!"

† **Aleksander Stypkowski,** żołnierz polski z roku 1863, urzędnik Kasy oszczędności, zmarł w Krakowie 11 września w 40 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 5 po południu.

† **Józef Danielewicz** (Dumaire), weteran wojsk polskich z r. 1831, zmarł w Krakowie w 78 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we środę o godz. 5 po południu.

**Za duszę ś. p. Edwarda Dzwonkowskiego** odbyło się uroczyste nabożeństwo w Harklowej, gdzie zmarły posiadał znaczne kopalnie nafty. Mowę żałobną wygłosił ks. Stanisław Hański, proboszcz miejscowy.

**P. Paweł de Janko,** wynalazca nowej klawiatury, która, jak donosiliśmy, zyskała wielkie uznanie za granicą, zamyśla w drugiej połowie b m. urządzić w Krakowie koncert z współudziałem panny Herminy Jaworskiej, uczennicy konserwatoryum wiedeńskiego.

**Odroczenie konkursu.** Termin nadsyłania sztuk na konkurs dramatyczny imienia Aloizego Żółkowskiego, jak donosi *Gazeta Polska*, zostaje przedłużony do d. 15-go października. Powodem odroczenia jest nieobecność kilku członków komitetu konkursowego w Warszawie.

**Sprawozdanie Wydziału krajowego** z zarządu fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej dla inwalidów polskich za rok 1886.

A) Dochody. 1) Zapas z początkiem r. 1886 gotówką złr. 145·10, efektami złr. 62.919·99. 2) Odsetki od efektów gotówką 3.572·79½. 3) Nadwyżka w gotówce otrzymana przy konwersyi efektów gotówką 318 złr. 4) Gotówka za spieniężone efekta 4.082·50. 5) Efekta zakupione 4.399·95. Suma dochodów gotówką złr. 8.118 39½, efektami złr. 67.319·94.

B) Wydatki. 1) Dożywocia inwalidów polskich gotówką 3.100 złr. 2) Portorya pocztowe gotówką 40 ct. 3) Gotówka wydana na zakupno efektów 4.370·10. 4) Efekta spieniężone 4.082·50. Suma wydatków gotówką złr. 7.470·50, efektami złr. 4.032·50. Okazuje się z końcem roku 1886 zapas gotówką złr. 647·89½, efektami 63.237·44.

**Muzeum etnograficzne w Warszawie.** Z inicyatywy tych samych osób, które przed trzema laty stworzyły w Warszawie ogród zoologiczny, powstaje tamże muzeum etnograficzne. Przedstawiciel zarządu młodej instytucyi p. Jan Maurycy Kamiński, znany adwokat i pisarz, bawi obecnie w Krakowie i stara się pozyskać dla warszawskiego muzeum pewną liczbę okazów z tutejszej wystawy. Sądzimy, iż ze względu na użyteczność publiczną, usiłowania te znajdą poparcie u naszych wystawców i kollekcyonistów.

**Z wychodźtwa.** W Somain zmarł 25 sierpnia Karol Milewski, uczeń szkoły wojskowej jenerała Chrzanowskiego, kapitan 2-go pułku strzelców konnych w dywizyi jenerała Zamoyskiego podczas wojny Krymskiej.

**W Żmigrodzie** zawiązało się chrześciańskie Towarzystwo wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych. Jestto zarejestrowane Towarzystwo z poręką ograniczoną do potrójnego udziału. Celem Towarzystwa jest wyrabianie i sprzedaż ornatów, kap, chorągwi, bielizny kościelnej i innych artykułów liturgicznych rzymsko i grecko katolickiego obrzędu. Udział jeden wynosi 100 złr.. zapisało się członków 16, z których wielu po cztery a nawet i po ośm udziałów złożyło. Prezesem Towarzystwa wybrany ks. dr. Adam Kopyciński. Dyrektorem zarejestrowanym ks. Walenty Wojtalik, miejscowy proboszcz. Kontrolorem notaryusz Floryan Obmiński. Towarzystwo zamierza wysłać jednę uczennicę do Poznania na naukę.

**Bratnia pomoc dla Wielkopolski.** Piszą nam z Szówska pod Jarosławiem: Dnia 4 września odbyło się w tutejszem Kółku rolniczem podobna jak w Wiązownicy loterya fantowa na rzecz Banku ziemskiego w Poznaniu. Właściciel obszaru dworskiego ofiarował na ten cel kilka fantów, mianowicie: siekierkę, piłkę, ośnik, dłutko, raszplę i kilka książeczek Macieży polskiej. Rozprzedano wszystkie losy i uzyskano ztąd 10 złr. W loteryi uczestniczyła także młodzież włościańska, która przybyła tłumnie zapisywać się do straży ochotniczej pożarnej. Włościanie chętnie składali oszczędności na ratowanie ziemi rodzinnej.

**Okropne sceny,** które się odgrywały podczas pożaru teatru w Exeter, wywołały już interpelacyę w angielskiej Izbie gmin. Sekretarz stanu oznajmił, że liczba ofiar wynosi 119. Mimo tego utrzymuje się pogłoska, że daleko więcej osób zginęło. Biletów na galeryę sprzedano w dniu pożaru 191, a zaledwie 20 osób potrafiło z galeryi uciec. Mnóstwo osób chciało się ratować tylnemi wązkiemi schodami, lecz wszystkie znalazły śmierć przez uduszenie. Stosy trupów zapełniły klatkę schodową. Teatr miał tylko jedno wyjście na ulicę, ponieważ zaś w drzwiach tych utworzył się zbity kłębek z ciał ludzkich, straż ogniowa posuwała się z największą trudnością w głąb budynku. Wszyscy robotnicy pracujący za kulisami, zginęli, tak iż o właściwej przyczynie pożaru nikt się nigdy nie dowie.

**W Królewcu** zdarzył się we czwartek smutny wypadek. W tamtejszej pracowni anatomicznej zawalił się nagle sufit, przyczem jak dzienniki donoszą, trzy osoby miały postradać życie.

**Ubezpieczenie życia na czas manewrów.** — Wszystkich żołnierzy i oficerów biorących udział w wielkich manewrach, odbywających się teraz w Szwajcaryi, ubezpieczono na wypadek śmierci lub kalectwa. Obowiązkowa składka ubezpieczenia wynosi na czas ćwiczeń 5 franków od oficera, 1½ fr. od szeregowca. W razie śmierci oficera rodzina otrzyma około 10.000 franków, żołnierza 3.000 fr. Kontuzyowany oficer otrzyma 10 franków dziennie do czasu wyzdrowienia, żołnierz 3 franki.

**I wszechstronna dokładność niemiecka** czasem zawodzi. Oto walne zgromadzenie kołodziejów (Wagner) i stelmachów, które się odbyło w Moguncyi, zostało podane do wiadomości czytelników głośnego *Leips. illustr. Ztg.* w rubryce: „Teatr i muzyka" jako „walne zgromadzenie stowarzyszeń wagneriańskich" (miłośników muzyki Wagnera.)

## Repertoar teatru krakowskiego.

We wtorek 13 września: Trzeci i ostatni występ gościnny Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich: „Panie kochanku", komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego.

We środę 14 września: „Chamillac", komedya w 5 aktach Oktawiusza Feuilleta, z panią Hoffman i p. Lubiczem w głównych rolach.

„Fedora" przedstawioną będzie w sobotę 17 bm., „Kościuszko pod Racławicami" w zmienionej obsadzie w niedzielę 18 bm.

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

**Bibliografia.** (Prawo):

— Hibl J. A. dr.: Nowela egzekucyjna z dn. 10 czerwca 1887 Nr. 74. Dz. u p. wraz z rozp wykonawczem z 21 czerwca 1887 i objaśnieniami. Sanok, 1887.

— Kasparek Fran. dr: Zadanie filozofii prawa i jej stanowisko w dziedzinie nauk prawnych. Kraków, 1887.

— Morelowski J.: Przyczynek do dziejów prawodawstwa karnego, systematu kar i rozwoju więzień w Austryi w ostatnich stu latach. (*Przew. nauk. i lit.* Sierpień.) Lwów, 1887.

— Niemirowski Adam: Notaryat hiszpański. Fragment z dziejów prawodawstwa. Warszawa, 1887.

— *Nowela* ekzekucyjna Dz. p. p. nr. 74, ustawa z dn. 10 czerwca 1887. Tarnów, 1887.

— Starzyński Stan.: Sesya sejmowa 1886-7. Lwów, 1887.

# Dział ekonomiczny.

**V walne zgromadzenie** Towarzystwa leśnego galicyjskiego. Z przyczyn od Wydziału niezależnych odbędzie się V walne zgromadzenie Towarzystwa leśnego galicyjskiego w Tarnowie dopiero od dnia 24 do 26 bm. z programem następującym: 23 bm. o godz. 7 wieczór zebranie powitalne członków i gości; 24 i 26 o godz. 9 rano i o godz. 5 popołudniu obrady; 25 o godz. 8 rano nabożeństwo w kościele katedralnym, o 9 wycieczka do lasów ks. Eustachego Sanguszki w Wierzchosławicach.

Przedmioty obrad. I. Sprawy administracyjne. 1) Sprawozdanie Wydziału za r. 1886/7. 2) Zdanie liczby z obrotu funduszów w r. 1886/7. 3) Uchwalenie budżetu na r. 1888. 4) Wybór miejsca przyszłego zgromadzenia walnego. 5) Wybór 4 członków Wydziału w myśl statutu na trzy lata, w miejsce ustępujących pp.: Gretschla Karola, Hirscha Piotra, Ligmana Jana i dra Staneckiego Tomasza, a jednego członka Wydziału w miejsce p. Rosenberga Alfreda na lat dwa. 6) Wybór komisyi rewizyjnej na r 1888. 7) Wybór referenta do sprawozdania z wycieczki do Wierzchosławic. 8) Sprawa dalszego wydawnictwa czasopisma *Sylwan*. 9) Wnioski członków Towarzystwa. (Zwraca się uwagę pp. członków na § 8 statutu alinea 4 i 8)

II. Rozbiór pytań: O zakładaniu w lasach stawów płytkich (Referent p Wilhelm Habicht, dyrektor dóbr w Gumniskach) 2) O zastawach czyli rzeszótkach do chwytania drewna spławianego luźnie w zastosowaniu tychże ze względu na ulepszenia, poczynione ze strony dyrektora lasów i domen państwowych galicyjskich p. Józefa Glanza (Ref. c. k. inżynier budownictwa p Aleksander Zabokrzycki). 3) O stacyach doświadczalnych leśnych. (Ref. wiceprezes Towarzystwa p. Henryk Strzelecki). 4) O rezultatach stacyj meteorologicznych radyalnych, urządzonych przez ministerstwo rolnictwa w powiecie borszczowskim. (Ref. rządca dóbr i lasów p. Stanisław Piotrowski. 5) Sprawozdanie z wycieczki odbytej do Wierzchosławic. 6) Doniesienia z dziedziny gospodarstwa lasowego w ogólności, a w szczególności o stanie odnowień leśnych, o klęskach elementarnych, o szkodach wyrządzonych przez zwierzęta itd. (Ref. członek Wydziału, lustrator lasów p. Jan Ligman). 7) Wnioski członków Towarzystwa.

Wydział odniósł się do dyrekcyi wszystkich kolei galicyjskich o zniżenie cen jazdy uczestnikom walnego zgromadzenia, za okazaniem przy kasie odnośnej stacyi kolejowej kart legitymacyjnych na r. 1887, nadesłanych pp. członkom, którzy uiścili wkładki tegoroczne.

Bliższe szczegóły oznajmione zostaną osobnem zaproszeniem, które otrzyma każdy z pp. członków.

Aby Wydział mógł się postarać o pomieszczenie uczestników w walnem zgromadzeniu i poczynić mógł jeszcze inne potrzebne zarządzenia uprasza się o zawiadomienie go o swojem przybyciu najpóźniej do 10 bm. Również przypomina się o nadesłanie sprawozdań z dziedziny gospodarstwa lasowego i przyrody kraju, aby Wydział był w możności sporządzić sprawozdanie ogólne dla walnego zgromadzenia.

We Lwowie, 30 sierpnia 1887.

Z Wydziału Towarzystwa leśnego galicyjskiego.

Wiceprezes: *Henryk Strzelecki.* Sekretarz: *Romuald Makarewicz.*

## Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 12 września.

| | wczoraj g. 10 w. | dziś g. 6 rano | dziś g. 2 pop. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza (zred. do 0°) | 739 5 mm | 739,2 mm | 738,7 mm |
| Temperatura w stopniach Celsiusza | +13°,0 | +12°,2 | +20°,0 |
| Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza) | W 1 | WSW 1 | WSW 1 |
| Wilgotność względna (w odsetkach) | 85% | 91% | 54% |
| Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm. | 2 | 10 | 1 |

Uwagi: Rano drobny deszcz.

# Telegramy „Nowej Reformy".

*(Z biura korespondencyjnego.)*

**Toeke-Terebes,** 12 września. Powitanie cesarza przez komitat zempliński było wspaniałe i pełne entuzyazmu. Na dworcu oczekiwały cesarza liczne deputacye i gęste tłumy ludności. Między obecnymi był i hr. Juliusz Andrassy. Cesarz powitał go serdecznie. Następnie wziąwszy Andrassego do swego boku odjechał cesarz do zamku, gdzie przedefilowała wspaniała banderya z 500 jeźdźców, wznosząc ustawicznie okrzyki „eljen".

W ciągu dnia przyjmował cesarz deputacye, odpowiadał na wiele przemówień i rozmawiał z wielu członkami tych deputacyj. — O godzinie 6 objad dworski. Miasto wspaniale iluminowane. Na objad dworski wszyscy goście zaproszeni, mający prawo nosić ordery rosyjskie, mieli na sobie te ordery. Rosyjski reprezentant wojskowy był w galowem ubraniu. Podczas piątej potrawy powstał cesarz i z okazyi imienin cara wzniósł toast na jego zdrowie, a kapela wojskowa zagrała rosyjski hymn narodowy. Na tym objedzie byli zagraniczni reprezentanci wojskowi.

**Londyn,** 12 września. W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, iż Harcourt postawi dziś w Izbie gmin wniosek nagany dla rządu z powodu zachowania się jego wobec najświeższych zajść w Irlandyi.

Buller złożył urząd stałego podsekretarstwa stanu dla spraw Irlandyi.

**Dublin,** 12 września. Obrien został wczoraj wieczór uwięziony w Kingstown.

**Bilbao,** 12 września. Królowa regentka w drodze z San Sebastian do Bilbao przyjmowaną była wszędzie z entuzyazmem. Niezliczone statki mieszkańców wybrzeży przybyły dla powitania królowej. Przy wejściu do pałacu ustawiły się deputacye ze 122 wiosek.

**Paryż,** 12 września. *J. des Débats* donosi na podstawie wiadomości otrzymanej z Bukaresztu, iż Radosławow z rozkazu Stambułowa został uwięziony, jako obwiniony o zdradę stanu. Poczyniono zarazem wiele nowych aresztowań oficerów bułgarskich; jako powód podają spisek wojskowy, który policya sofijska wymyśliła w interesie Stambułowa.

**Paryż,** 12 września. *Figaro* zamieszcza list prywatny księcia Koburskiego, w którym książe wyraża postanowienie poświęcenia się dla szczęścia Bułgarów. Książe wyznaje, że kocha dobry, dzielny naród bułgarski, ubolewa jednak nad niechęcią niektórych mocarstw względem siebie za przedsiębranie dzieła pokoju na Wschodzie.

**Konstantynopol,** 12 września. Podług *Biura Reutera* odpowiedź Niemiec na notę W. Porty żąda od niej, aby ona sama przedłożyła projekt rosyjski mocarstwom i aby ten projekt dokładnie określiła. Pod tymi warunkami przyrzekają Niemcy poprzeć usiłowania tureckie.

Postanowienia W. Porty w tej mierze dotąd niewiadome. Mniemają tu, że pierwej zażąda od Rosyi, aby ta sama od siebie ów projekt rozesłała mocarstwom, Porta zaś poprze go od siebie.

**Sofia,** 12 września. Na politycznem zebraniu u Karawełowa dla naradzenia się nad programem postępowania podczas rozpisanych wyborów, było obecnych 15 znamienitszych członków opozycyi, między tymi arcybiskup Klement i kilku Cankowistów.

Podług zaręczeń *Swobody*, przewodnik stronnictwa Cankowistów otrzymał z Rosyi znaczną sumę pieniędzy na cele wyborcze.

**Sofia,** 12 września. Podług *Biura Reutera* wczoraj z okazyi imienin cara Aleksandra, odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, na którem był obecny ks. Ferdynand. Odbyły się zwykłe modlitwy z wymienieniem imion ks. Ferdynanda i cara Aleksandra.

*Tirnowska Konstyt.*, organ Karawełowa umieściła długi artykuł, dający pogląd historyczny na okres miniony od początku przesilenia. Artykuł ten ganiąc gwałtownie dawnych regentów mówi: Przybycie ks. Koburskiego nie załatwiło bynajmniej sprawy bułgarskiej. Nie wykonano przepisów traktatu berlińskiego co do wyboru księcia. Książę Koburski nie jest księciem narodu, lecz księciem Stambułowa, Zacharyasza, Stojanowa, Mutkurowa. Jestto uzurpacya praw i woli narodu.

*Narodna Wola*, organ Radosławowa, zwraca się przeciw obecnemu rządowi, odwołując się do jego stronnictwa i wzywa je, aby podczas wyborów przemawiano z umiarkowaniem i aby nie uderzano na osobę księcia.

Na ostatniem zgromadzeniu u Karawełowa pogodzili i połączyli się zwolennicy Karawełowa i Cankowa.

## Kursa telegraficzne.

**Na giełdzie wiedeńskiej**

| dnia 12 września 1887. | Kurs w wal. austr. złr. | ct. |
|---|---|---|
| Zjednoczony dług w papierach | 81 | 35 |
| Zjednoczony dług w srebrze | 82 | 75 |
| Austryacka renta złota | 112 | 75 |
| 5% austryacka renta (marcowa) | 96 | 40 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 884 | — |
| Akcye kredytowe | 283 | 40 |
| Londyn | 125 | 95 |
| Srebro | — | — |
| 20-to frankówki za sztukę | 9 | 95½ |
| Dukaty austryackie | 5 | 91 |
| Banknoty banku niemiec. za 100 m. | 61 | 47½ |

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*

Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

**Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje**



**Kraków, dnia 12/9.**

(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli | 1[illegible] | 111 75 |
| Marki niemieckie za 100 mar. | 61 25 | 61 75 |
| 20-to frankówka złota | 9 90 | 10 — |
| 6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100 | 101 50 | 103 |
| 4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100 | 94 50 | 95 25 |
| 5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m. | 103 5 | 104 5 |
| 4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100 | 95 25 | 96 - |
| 5% Obligi komunalne I Emis. | 100 - | 101 |
| 4% Listy zastawne Tow. kred. ziem. | 96 — | 96 75 |
| 4% „ „ „ „ „ II Ser. | 93 - | 93 75 |
| 4½% „ „ „ „ „ | 98 50 | 99 25 |
| 5% „ „ „ „ „ | 101 15 | 101 75 |
| 6% „ „ Banku hip. | — - | — — |
| 5% „ „ „ „ z prem. 10% | 103 15 | 104 — |
| 5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat | 99 85 | 100 45 |
| 5% „ „ Król. Pol. za rubli 100 | 100 25 | 101 25 |
| 4% „ likwidac. „ „ „ „ 100 | 92 — | 93 -- |

**Lwów, dnia 10/9.**

(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200 | 280 | 285 |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100 | 101 - | 102 |
| 4½% „ „ „ „ „ „ 100 | 99 | 100 — |
| 4% „ „ „ „ „ „ 100 | 92 75 | 93 75 |
| 4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100 | 95 50 | 96 50 |
| 5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100 | 99 75 | 100 75 |
| 5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k | 104 25 | 105 25 |
| 4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100 | 94 50 | 96 50 |
| 5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100 | 100 — | 101 -- |

**Warszawa, dnia 10/9.**

(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100 | 101 35 | 101 50 |
| 4% Listy likwidacyjne „ „ 100 | — - | 93 - |
| 5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100 | — — | 100 — |
| 5% „ „ „ II „ „ „ 100 | — - | 100 70 |
| 5% „ „ „ III „ „ „ 100 | 99 40 | 99 60 |
| 5% „ „ „ IV „ „ „ 100 | 99 40 | 99 60 |

**Wiedeń, dnia 10/9.**

**Obligi długu państwa**

bez bieżącego kuponu.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100 | 81 25 | 81 45 |
| 5% „ „ srebrna „ „ „ 100 | 82 7 | 82 90 |
| 4% „ „ złota „ „ 100 | 112 75 | 112 95 |
| 5% „ „ papier. nowa „ „ 100 | 96 40 | 96 60 |
| 4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100 | 130 30 | 130 90 |
| 5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100 | 136 40 | 136 90 |
| 5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100 | 138 10 | 1[illegible]8 7[illegible] |
| „ „ 1864 bez % całe „ „ 100 | 168 - | 169 — |
| „ „ 1864 bez % pół „ „ 100 | 168 — | 169 |

**Obligacye korony węgierskiej.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100 | 100 80 | 101 - |
| 5% „ papierowa „ „ 100 | 87 35 | 87 55 |
| 5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100 | 114 — | 114 50 |
| Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100 | 122 25 | 1[illegible]2 50 |
| „ „ „ „ 50 „ „ „ 100 | 122 — | 122 50 |
| 4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100 | 123 50 | 124 -- |

**Obligacye indemnizacyjne.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k. | 104 25 | 105 25 |
| 5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „ | 104 20 | 104 80 |
| 5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „ | 104 50 | 105 10 |
| 5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „ | [illegible] 80 | [illegible]5 40 |

**Różne inne pożyczki.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1 | 119 75 | 120 25 |
| 5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1 | 106 25 | 106 75 |
| 3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1 | 30 25 | 30 50 |
| 0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1 | 7 60 | 7 90 |

**Listy zastawne.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100 | 95 50 | 9[illegible] 50 |
| 5% „ „ obl. komun. „ „ 100 | 100 [illegible] | 100 [illegible] |
| 5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100 | 103 30 | 103 80 |
| 5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100 | 99 8[illegible] | 1[illegible] 30 |
| 4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100 | 101 30 | [illegible]1 60 |
| 3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100 | 102 — | 102 50 |
| 4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. „ „ 100 | 96 -- | -- — |
| 4½% „ „ „ „ „ 100 | 99 — | 99 75 |
| 5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100 | 101 - | 101 50 |
| 5% Banku austro-węgierskiego „ „ 100 | — - | — -- |
| 4½% „ „ „ „ „ 100 | 102 | 102 40 |
| 4% „ „ „ „ „ 100 | 99 60 | 100 -- |
| 4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100 | 105 25 | 105 75 |

**Obligacye pierwszeństwa kolei.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Albrechta na 300 złr. za 100 | 98 60 | 99 20 |
| 5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100 | - - | — — |
| 4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100 | 101 25 | 101 75 |
| 5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100 | 101 80 | [illegible]2 20 |
| 4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100 | 81 75 | 82 25 |
| 4% Lwow.-Czern. z 1884 na [illegible]00 złr. „ 100 | [illegible]0 75 | 91 25 |
| 4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100 | 123 75 | -- - |
| 5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100 | [illegible]9 50 | 99 90 |
| 3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1 | 139 50 | 140 50 |
| 5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100 | 99 40 | 99 80 |
| 5% Nordosty „ 300 „ „ 100 | 98 90 | 99 30 |
| 0% Moraw.-Szląsk. C.-A. „ 300 „ „ 100 | — — | — — |

**Losy.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Budap. losy Bazylika za 5 złr. | 8 55 | 8 85 |
| Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a. | 178 — | 178 50 |
| Klary „ 40 „ m. k. | 47 — | 47 50 |
| 4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a. | 116 -- | 116 50 |
| Krakowskie „ 20 „ w. a. | 19 75 | 20 50 |
| Ofner (miasta Budy „ 40 „ w. a | 48 - | 49 — |
| Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a. | 16 40 | 16 70 |
| „ „ węgier. „ 5 „ w. a. | 11 25 | 11 55 |
| Rudolfa „ 10 „ w. a. | 20 50 | 21 |
| Stanisławowskie „ 20 „ w. a. | 31 — | — — |
| 4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k. | 136 50 | 137 50 |
| 4% „ „ 50 „ w. a. | 69 - | 70 — |

**Akcye bankowe.**

| Ostat. dywid. | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 6 — | Anglobank na 200 złr. | 112 75 | 113 [illegible]5 |
| 5 — | Bankverein Wiener „ 100 „ | 93 — | 93 25 |
| 13 — | Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „ | 283 30 | 283 60 |
| 18 — | Kreditbank węg. allgem. „ 200 „ | 287 — | 288 — |
| 25·25 | Laenderbank „ 200 „ | 227 25 | 227 50 |
| 38·60 | Austro-węgierskie „ 600 „ | 883 — | 885 |
| — — | Unionbank „ 100 „ | 211 — | 211 50 |
| 21·— | Galic. Bank hipoteczny „ 200 „ | -- -- | — — |

**Akcye kolejowe.**

| Ostat. dywid. | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 10 — | Alföld-Fiuma na 200 złr. | 182 50 | 183 — |
| 136,[illegible] | Ferdynanda Północn. „ 1050 „ | 2545 — | 2550 - |
| — — | Franciszka Józefa „ 200 „ | 112 -- | 113 — |
| 10·50 | Karola Ludwika „ 210 „ | 212 60 | 212 90 |
| 13·50 | Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „ | 224 50 | 224 75 |
| — — | Elżbiety „ 200 „ | 236 50 | -- — |
| 7·94 | Koszycko-Bogumińskie „ 200 „ | 144 75 | 145 — |
| 9·50 | Rudolfa „ 200 „ | 187 25 | 187 75 |
| 9·94 | Siedmiogrodzkie „ 200 „ | 179 50 | 180 — |
| 25 fr. | Staatseisenbahn „ 200 „ | 228 75 | 229 25 |
| 5 fr. | Lombardy (Südbahn) „ 200 „ | 81 75 | 82 25 |
| 16 25 | Żegluga na Dunaju „ 500 „ | 397 -- | 399 — |

**Waluty.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukaty pełne ważne za sztukę | 5 92 | 5 94 |
| 20-to Frankówki „ „ | 9 95 | 9 96 |
| 20-to Markówki „ „ | 12 30 | 12 32 |
| Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „ | 10 26 | 10 28 |
| Funty szterlingi „ „ | 12 56 | 12 61 |
| Banknoty włoskie „ „ | 49 35 | 49 40 |
| Ruble papierowe za 100 sztuk | 111 50 | 111 75 |

## Publiczne podziękowanie.

Od kilkunastu lat cierpiałem na podagrę i przewlekły gościec stawowy w nogach, połączony z bólem głowy, używałem mnóstwa lekarstw od różnych lekarzy mnie zalecanych, a nawet w dziennikach głoszonych, odbywałem kuracyę w Karlsbadzie i Cieplicach Trenczyńskich przez lat kilka, lecz bardzo małej i to na czas krótki doznawałem ulgi, dopiero wskutek porady jednego z moich znajomych udałem się o pomoc do **Wgo Dra Władysława Antoniego Gluzińskiego, Docenta chorób wewnętrznych Uniw. Jagiell. w Krakowie** a rady Jego względem picia niektórych wód mineralnych w domu, a ostatecznie używanie kąpieli siarczanych w Swoszowicach, taki skutek odniosły, że obecnie czuję się być o 10 lat młodszym, a gdy dawniej ledwie pół godziny za pomocą laski posuwać się mogłem, dziś, po użyciu 31 kąpieli, godzinami przechadzki używać mogę. Każdy, kto mnie zna, podziwia tak szybkie polepszenie zdrowia mego. Z tej więc przyczyny poczuwam się do obowiązku W. Panu Drowi Gluzińskiemu za tak skuteczne rady wynurzyć niniejszem moje najserdeczniejsze podziękowanie i zarazem **Zakład kąpielowy Swoszowicki**, w którym obecnie różne zagranicznym zakładom równające się ulepszenia zaprowadzono, cierpiącym na podobne słabości jak najsumienniej polecić.

Kraków, dnia 9 września 1887.

**Feliks Worlin Zellner,**
były właściciel posiadłości ziemskiej, obecnie emeryt. urzędnik autonom. 1600 1

## Dr Stanisław Stojałowski

otworzył

**kancelaryę adwokacką**

**w Tarnowie** 1594 1 3

przy ulicy Krakowskiej, w domu pod l. 2.

## Realność

wraz z placem budowlanym, przeszło 1000 sążni kwadratowych powierzchni obejmującym, pod l. 10, przy ulicy Rajskiej w Krakowie, **jest z wolnej ręki do sprzedania.**

Wiadomość **w kancelaryi Adwokata Dra Serafina Chmurskiego w Krakowie, ul. Poselska (św. Józefa), l. 20.** 1596 1 3

## Kandydat notaryalny

z praktyką 3-letnią sądową, poszukuje zaraz posady pod bardzo przystępnemi warunkami.

Adres: **K. F. Numer 40** poste restante **Kraków.** 1601 1

## Realność w Podgórzu

przy ulicy Lwowskiej, składająca się z 18 ubikacyj i tysiąc sześćset kwadratowych sąg placu budowlanego, jest pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.** 1593 1 4

Bliższa wiadomość **w Podgórzu przy ulicy Nadwiślańskiej, Nr. 216,** u właściciela.

## Ogłoszenie.

Poszukuje się **dwóch subjektów** z kaucyą od 500—1000 złr., do samoistnego prowadzenia sklepów, **od 1 października 1887 r.** 1591 1

Kompetenci mają przedłożyć świadectwa.

**Spółka handlowo-przemysłowa w Mielcu.**

Zarząd **lasów w Lisowie** poczta Biecz sprzedaje na miejscu:

**Nasiona świerkowe** ze zbior. wios. kilo złr. 1·30
" **sosny pospol** " " " " 2·60
**Sadzonki sosny posp.** 3-let. 1000 szt. " 1·80

Opakowanie i dostawa sadzonek z lasu do kolei, 4 kilometry oddalonej, policzy się jak najtaniej. 1592 1 10

## Dom jednopiętrowy

**w Krakowie**

o 7 oknach frontowych, **przy ulicy Zwierzynieckiej,** blisko plantacyj, jest pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.**

Bliższej wiadomości udziela **właściciel Hotelu Narodowego w miejscu.** 1574 1 3

**Osoba** średniego wieku, znająca się praktycznie na gospodarstwie, poszukuje miejsca gospodyni. Bliższa wiadomość **O. P.** p. rest. **Tarnów.** 1602 1 3

## Dr. Jaworski

**docent i lekarz chorób narządu trawienia**

mieszka obecnie

**przy ul. Sławkowskiej, 12**

vis à vis Grand Hôtel. 1604 1 3

**!! Bardzo ważne !!**

**dla Szan. PP. Właścicieli gorzelń, piekarń, cukierń i t. p.**

## Drożdże prasowane

z najpierwszej i najlepszej w Europie fabryki PP. **Manthera i Syna w Wiedniu,** które są jedynie pewne i najlepsze w rozczynie gorzelnianym i piekarskim, przychodzą codzień świeże do Krakowa, wyłącznie do **handlu Jana Nagla przy Rynku głównym** jako do głównego składu dla zachodniej Galicyi.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się spiesznie. 1607 1

## Zakład ogrodniczy

## J. TENGLERA

**Kraków, ulica Karmelicka, Nr. 52,**

otrzymał świeży transport

**Cebulek Harlemskich,**

oraz poleca wielki wybór różnych

**Palm, krzewów, roślin,** oraz **drzewek owocowych** 1609 1 10

**na sezon jesienny.**

## Mieszkanie

składające się z pięciu, sześciu lub więcej pokoi, **do wynajęcia od października.**

Ul. Basztowa, 27 (róg Pawiej). 1611 1 4

## W. Stachowicz

**krawiec cywilny i wojskowy**

*Kraków, ul. św. Anny, l. 5,*

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.

**Ceny umiarkowane.**

1300 30 40

**WAŻNE**

## dla c. k. wojskowości, dla ekonomii i fabryk!

**Freudenthalski tłuszcz na skóry „Vaseline"** za 100 kilo 50 złr. **Freudenthalski tłuszcz na kopyta „Vaseline"** (Huffett) w baryłkach po 25, 50 i 100 kilo i w skrzynkach po 5 kilo. Zamówienia przyjmuje: **Central Depôt der Freudenthaler Vaselin Präparate C. SIKOR in TROPPAU.**

**Vaselinowe przetwory** (tłuszcz na skóry i kopyta) przepisane zostały przez c. k. Ministerstwo wojny do użycia dla armii, są więc dla każdego oszczędnego gospodarstwa i racyonalnie prowadzonej ekonomii niezbędne. 1603 1 1

## W Parku krakowskim

przez cały czas trwania Wystawy krajowej odbywać się będą codziennie od godzinie 4 po południu

**koncerta muzyki wojskowej.**

**Wyborowa restauracya i wszelkie napoje w najlepszych gatunkach, przy rzetelnej usłudze.** 1492 5 0

MAGAZYN NOWOŚCI

## Filipa Eile

**w Krakowie przy ulicy Grodzkiej, Nr. 6,**

utrzymuje na składzie

**wielki wybór biżuteryj, perfumeryj i mydeł, lornetek, dalekowidzów, scyzoryków, neceserek,**

przybory do palenia, tutki „**Houblon**", również **ceraty, bieliznę męską, krawatki, kaftaniki trykotowe** według systemu Prof. Dra **Jaegera**, specyały wyrobów gumowych, aparata chirurgiczne, **artykuły do podróży**, oraz wszelkie przedmioty, wchodzące w zakres składu galanteryjnego i norymberskiego

**po cenach nader niskich.** 1002 21 50

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.



**Dla wygody**

**pp. Inżynierów, Budowniczych, Majstrów murarskich i przedsiębiorców budowy**

utrzymuję ciągle wielki, dobrze asortowany skład

## RUR STEINGUTOWYCH

**(kamionkowych) do kanałów, wychodków i t. p.**

które sprzedaję z odstawą do budowy **po cenach fabrycznych.**

**Adolf Hochstim,**

**skład wyrobów kamieniarskich i materyałów budowlanych**

**Kraków, ulica Floryańska, l. 38.** 342 50 50

## JAN IHNATOWICZ

poleca:

**Znakomite Czernidło glicerynowe pachnące**

do wszelkiego rodzaju obuwia, daje świetny i trwały połysk i konserwuje skórę, pudełko 5, 10, 20, 50 centów i 1 złr.

**Smarowidło litewskie**

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 centów i 1 złr.

**Atrament czarny kampeszowy**

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 2 , 30 i 50 centów.

**Farby do stempli**

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 centów.

**Atrament do znaczenia bielizny bez gumy**

flaszeczka 30 centów.

**Krochmal brylantowy**

dla nadania kołnierzykom świetnej białości i sztywności. 12 centów.

Nabyć można we własnych sklepach: **we Lwowie** ulica Kopernika, l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka róg Wałowej, **w Krakowie** Sukiennice, l. 20, **w Czerniowcach** Rynek l. 2 215 34 0

## JÓZEF RUDOLF

**w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 40 — ul. Poselska Nr. 13**

dom W. E. hr. Stadnickiego

**Filia: Sukiennice Nr. 46**

**poleca własnego wyrobu**

**SKŁAD PŁÓTNA OWEGO, WEB, PŁÓTNA KING NA BIELIZNĘ,**

**płótna na prześcieradła bez szwu,**

różnokolorowe płótna na ubrania damskie i dziecinne,

**płócienne i bawełniane dymki szyrtyngi, niciane kanafasy Oxfort,**

**różnokolorowe i białe chustki do nosa,**

RĘCZNIKI, BIELIZNĘ STOŁOWĄ NA 6, 12, 18 i 24 NAKRYĆ,

**bieliznę gotową męzką, damską i dziecinną, bieliznę do wyprawy,** zrobioną z najlepszych gatunków płótna i szyrtyngu,

**wyroby włóczkowe i t. p.,**

a zarazem upraszam Szanowną P. T. Publiczność, aby zaufaniem, którem dotąd się cieszę, i nadal obdarzać mię raczyła.

Ręcząc za dobroć towaru po jak najumiarkowańszych cenach, ośmielam się prosić o łaskawe względy Szanownej P. T. Publiczności z poważaniem

137 150 150 **Józef Rudolf.**

**FABRYCZNY SKŁAD PASTY WOSKOWEJ DO ZAPUSZCZANIA PODSADZEK.**

Karty do gry. Wyroby tokarskie. Pendzle. Szczotki itd.

Skład fabr. kołków do obuwia, narzędzi i potrzeb szewskich.

## ANDRZEJ SCHULTZ

**w Krakowie Rynek Nr. 32.**

SKŁAD TOWARÓW NORYMBERSKICH i KOLONIALNYCH,

**wielki wybór Paciorków i Korali szklannych,**

Guzików, Jedwabiu, Nici, Bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu.

**Skład Różańców i Koronek kokosowych, kościanych, drewnianych i szklannych,**

**Obrazków świętych, Krzyżyków, Pasyjek i Medalików.**

PRZYBORY DO ROBIENIA KWIATÓW.

**Liście papierowe i batystowe, Papiery kolorowe i Bibułki** w najlepszych gatunkach.

**Igły, Nożyczki, Scyzoryki, Noże i Brzytwy angielskie,**

Papiery i Płótno introligatorskie,

WSZELKIE PRZYBORY PIŚMIENNE i RYSUNKOWE.

**Złoto do robót pozłotniczych, farby i laklery.** 1279 235 300

Zamiejscowe obstalunki natychmiast załatwia.

**Handel założony 1774 roku.**

## Asystent farmacyi

znajdzie umieszczenie **od 15 października r. b. w aptece Władysława Gumińskiego w Myślenicach.**

Kandydaci zechcą nadesłać swoje świadectwa kondycyonalne. 1610 1 3

PAPIER d'ALBESPEYRES

**PAPIER ALBESPEYRES'A**

Przeciwko Chorobom chronicznym jakoto *choroby muzgowe, paraliże, choroby nerwowe, astmy, katary, choroby dzieci i starców, zmiany wieku.*

ŻADNE LEKARSTWO NIE JEST SKUTECZNIEJSZE JAK WEZYKATORYA NA RAMIENIU, wielkości *srebrnej pięcio-frankówki* **podtrzymywana prawdziwym Papierem Albespeyres'a**

LICZNE FAŁSZOWANIA. Uniknąć je można przyjmując tylko pudełka tego papieru z *podpisem Fumouze-Albespeyres* i *stemplem Unii Fabrykantów.*

FUMOUZE-ALBESPEYRES, 78, Fg. St-Denis, Paris i we wszystkich aptekach na całym świecie.



L. 8548.

## Obwieszczenie.

Dnia 14 września 1887 roku i następnych odbędzie się w mieście Tarnowie, w Galicyi, stacyi kolejowej, **drugi główny jarmark na konie,** odznaczający się doborem koni poprawnej rasy; co do publicznej wiadomości podaje się.

Tarnów, 20 sierpnia 1887.

1483 3 3 ***Burmistrz.***

**Najstosowniejsze upominki z Wystawy.**

24 krotnie premiowana Parowa Fabryka

**PIERNIKÓW i SUCHARKÓW**

**L. CZYŃSKIEGO**

*w Jarosławiu*

urządziła na placu Wystawy własny pawilonik (na lewo od wejścia), w którym sprzedaje swe wyroby

**po cenach fabrycznych,**

a między innemi poleca:

**na prezenta z Wystawy**

**Upominek z Krakowa** (pierniki przekładane konfiturami, owocami i masą migdałową, gatunek bardzo przedni, w eleganckich pudełkach po 1 złr. 30 ct. i złr. 2.

**Pierniki królewskie** przekładane po 20, ct., 1 złr. i 1 złr. 30 ct.

**Pierniki w eleganckich paczkach** po 8, 15, 20, 25, 50 i 60 ct.

„**Rudolfy**" pierniki arcyksiążęce w paczkach (10 sztuk) 50 ct.

**Pierniki** w wielkim wyborze **na sztuki** po 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 ct.

**Pierniki higieniczne** w pacz. po 20 i 50 c.

**Bałabuszki** „dla grzecznych dzieci" ciastka deserowe w 15 odmianach, bardzo smaczne, w eleg. kartonach po 1 złr. 30 c.

**Obwarzaneczki jarosławskie** b. smaczne, w wiązkach po 25 sztuk za 10 ct.

**Biskwity Grahama,** polecone przez Tow. lekarskie jako bardzo pożywne.

Wszystkie wyroby fabryki przy dłuższem leżeniu nie tracą smaku i nie podlegają zepsuciu. 1566 2 0

Najstosowniejsze upominki z Wystawy.

**Najstosowniejsze upominki z Wystawy.**

Będąc nauczycielem w W. Ks. Poznańskiem, a nie mogąc się na żaden sposób z teraźniejszemi ustawami szkolnemi pogodzić, powziąłem przeto zamiar moje dotychczasowe stanowisko od 1 października b. r. na inne zamienić. Mam 27 lat, jestem zdrów i szukam miejsca **sekretarza, kasyera** lub **buchhaltera** w jakiem dominium banku lub fabryce. — Najchętniej przyjąłbym miejsce **nauczyciela przy jakim prywatnym instytucie.** Do tego posiadam gimnazyalne i seminaryjne wiadomości. Chłopcom słabej pamięci potrafię ułatwiać uczenie technicznie. — Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod lit. **J. S.** poste restante **Góra, W. Ks. Poznańskie, Prusy.** 1580 2 4

Z powodu wystawy

**Magazyn Mód**

**ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ**

**w Krakowie, Sukiennice, l. 19,**

został wcześniej zaopatrzony

**w wielki wybór kapeluszy damskich**

na sezon jesienny i zimowy, również poleca **pióra strusie i fantazyjne,** oraz **kwiaty paryskie po cenach bardzo przystępnych.**

1493 6 15

Magazyn przyjmuje zamówienia na **suknie damskie,** wykonując takowe spiesznie, z gustem i elegancyą.

**Gorsety w wielkim wyborze.**

**Modele paryskie.**

**KILKA UWAG**

o nauce języka francuskiego w szkołach średnich i prywatnych, napisał

**Czesław Czyński.**

**Cena 20 centów.** Skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. 1414 10

**Zawiadamia** się **osoby interesowane,** że **3 patent. wozy meblowe** są do wynajęcia pod transport mebli i sprzętów domowych w kierunku Wiednia.

Wiadomość **w kantorze J. Wentzla w Rynku.** 1572 3 3

BIURO NAUCZYCIELSKIE

**Wnej Bronisławy Gabryelskiej**

**z dniem 1 września prowadzi**

**p. Hryncewicz.**

Zgłoszenia przyjmuje się od 9—12 rano przy ul. **Krowoderskiej, 36,** a przez miesiąc wrzesień także **w Rynku, Krzysztofory.**

**Nauczycielki i bony,** różnej narodowości, są do mieszczenia. 529 5 6

## Dr. SERAFIN CHMURSKI

otworzył 1509 6 6

**kancelaryę adwokacką**

**przy ul. Poselskiej, (św. Józefa) 20.**

Koronki i tiule.

## J. BANDET

**Kraków, ulica Grodzka, Nr. 8.**

Obficie zaopatrzony magazyn strojów damskich, jako też materyj jedwabnych i wełnianych na suknie i płaszcze, szirtingi, bielizna stołowa, pończochy, firanki, sznurówki, towary włóczkowe i trikotowe.

**Skład nowości w zakres toalety damskiej wchodzącej.**

**Ceny najtańsze fabryczne.** 1407 9 30

Niestosowne wymienia się. Próbki na żądanie franco.

Plusze i aksamity.

SALON MÓD

**HELENY TELESZNICKIEJ**

**w Krakowie**

**przy ulicy Grodzkiej, l. 25, II piętro,**

poleca W. Paniom

na sezon jesienny i zimowy wielki wybór

**kapeluszy damskich**

**dziecinnych, czepków, kwiatów, piór i koronek.**

*Ceny najprzystępniejsze.*

Poleca również W. Paniom swoją pracownię sukien i okryć damskich. Zamówienia na prowincyę wykonuję najspieszniej. 1571 2 10

**Mody paryskie.**

SKŁAD FORTEPIANÓW

**B. GABRYELSKIEJ**

1377 **Kraków, Krzysztofory,** 19 30

**(Rynek, róg ul. Szczepańskiej)**



sprzedaje wszystkie fortepiany i pianina z 5 letnią gwarancyą za gotówkę lub na raty.

Wymieniony skład posiada wyłączną w Galicyi zachodniej Filię fortepianów fabryki lipskiej **Julius Blüthner**. **Ceny fabryczne.**

**Znajdzie umieszczenie,** jako praktykant, **chłopiec,** z dobrego domu, **w cukierni A. Hernicha w Wadowicach.** 1557 2 3

## Juliusz Christ

utrzymujący **restauracyę w Chabówce,** stacyi kolei państwowej, również **koncesyonowany speditor,** przyjmuje wszelkie **przesyłki** tak **zagraniczne** jakoteż **krajowe.** 1435 5 0

**Poszukuje się**

## kupna handlu

korzennego lub mięszanego w mieście prowincyonalnem.

Zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem: **Handel Wgo A. Muszyńskiego w Grybowie.** 1578 2 4

## Apteka

**do sprzedania**

w zachodniej Galicyi, z gospodarstwem i ogrodem, z wolnej ręki i natychmiast do objęcia. Bliższa wiadomość w Admin. „N. Reformy". 1471 5 5

## Praktykanta

do handlu, z ukończoną II klasą gimn. lub niższą realną, dobrej kondui y i wychowania domowego, przyjmie **A. W. Grot w Sokalu.** 1581 2 3

## Asystent farmacyi

mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca od 1 października b. r.

Bliższa wiadomość: **Asystent w aptece w Dobczycach.** 1583 2 6

**Magazyn** 1559 3 10

**UBIORÓW MĘSKICH**

**Adama Lipczyńskiego**

**Rynek, linia A—B,**

otrzymał świeży transport towarów na sezon bieżący krajowych i zagranicznych oraz **gotowe suknie na składzie,** o czem zawiadamia Szanownych Panów.

**Zarząd dóbr Gnojnik** o. p. **Brzesko**

ma do sprzedania 1456 5 6

**buhaje, krowy i jałówki**

z zarodowej stajni rasy „Kuhland".

## Do rozpuku

będzie się śmiać, kto nabędzie **2.000** nowo wyszłych z druku **anegdot i żartów.** Nadesłać tylko potrzeba przekazem **35 centów** do **księgarni J. Leona Pordesa we Lwowie.** 1564 3 3

## Zygmunt Raaba

**Stroiciel i Skład Fortepianów i Pianin.** — **Ulica Floryańska, Nr. 15, I piętro.**

Ceny umiarkowane. 1558 4 18

## Suma 5000 złr. m. k.

**na dobrach ziemskich zahipotekowana, do sprzedania.**

Wiadomość u adwokata **Dra Karola Pieniążka, ul. św. Jana, 13.** 1577 2 3

## Asystent farmacyi

mający 4 lata praktyki, poszukuje umieszczenia w Krakowie od 15 października b. r.

Łaskawe oferty pod adresem **W. P.** poste restante **Myślenice.** 1564 3 3

## Salon mód praktycznych

**ul. Mikołajska, 6,**

**Wybór materyałów na suknie.**

Pracownia wykonuje obstalunki w najkrótszym czasie. 1491 6 7

## Jan Zajączkowski

**krawiec cywilny i wojskowy 57 pułku**

ma zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność cywilną i wojskową, że pracownię i skład towarów przeniósł z Rynku głównego na **ulicę Wiślną, l. 8,** i poleca się nadal łaskawym względom.

1408 10 30

## Do sprzedania.

**Wioska,** blisko Krakowa, przy szosie, w dobrej glebie, z ładnym murowanym domem.

**Dom II-piątrowy,** z dużą werandą, oficyną, stajnią, wozownią i ogrodem.

**Para koni** (wałachów), kasztanowatych, zaprzęgowych i **kuc kary.** 1570 3 6

Zgłoszenia pod adresem: **Właściciel domu, ul. Karmelicka, 38, I p.** (osobiste zgłosz. od 2—4).

**!! Winogrona stołowe !!**

**codzień świeże,** 1453 10 15

wysyłają w 5-kilowych koszykach franco za zaliczką pocztową po 1 złr. 60 centów.

**Franki & Co., Werschetz** (Ungarn).

## Uczennica Konserwatoryum wied.

otrzymawszy dyplom i II nagrodę, życzy sobie udzielać **lekcyj gry na fortepianie,** a nadto jako uczennica p. Pawła de Janko udziela nauki na nowo wynalezionej klawiaturze.

Zgłoszenia na teraz: **Kleparz, 9, II piętro,** lub w Administracyi „N. Reformy". 1511 4 6

**W składzie fortepianów**

**Franciszka Masłowskiego**

w Krakowie, ul. św. Jana, 13,

**jest pianino do sprzedania.**

## Ślizgawka

**(Skating-Ring)** 1353 13 30

**na łyżwach z kółkami**

otwarta zostanie z d. 1 września b. r.

**w Parku krakowskim.**

Łyżwy wypożycza się na miejscu.

Biletów abonamentowych dostanie tamże, lub u **H. Niemetza w Sukiennicach, Nr. 30.**

## Kaczorówka

realność położona **w Toniach pod Krakowem,** składająca się z 10 m. gruntu, **zaraz do sprzedania.**

Bliższa wiadomość tamże. 1565 3 3

Filia wiedeńskiej Fabryki

**ubiorów męskich i dziecinnych**

**Heilmanna Kohna i Synów**

**w Krakowie**

*przy ul. Grodzkiej, l. 9, I-wschody,*

we Lwowie, ul. Teatralna, l. 1,

w **Czerniowcach, Rynek gł., l. 11,**

w Bielsku i Pilźnie (Czechy),

poleca Szan. P. T. Publiczności swój

## SKŁAD

bogato zaopatrzony w wielki wybór na sezon jesienny i zimowy, a mianowicie: ubrania salonowe, frakowe, tużurkowe, żakietowe i marynarkowe; zarzutki, menżyków, płaszcze do podróży, haweloki, surduty angielskie, kamizelki pikowe, paltoty, futerka, futra do podróży itp., oraz wielki wybór

**ubrań dziecinnych**

**po cenach fabrycznych.**

**Aby uniknąć pomyłek uprasza się zapamiętać nazwisko firmy i numer domu, w którym się magazyn znajduje.** 1556 4 0